Nr. 204. PONIEDZIAŁEK 6. WRZEŚNIA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po połudn u z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Ogłoszenie.

Z końcem Sierpnia 1875 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej | 12.757 | 50 |
| b) opiewających na wal. austr. | 71,677.300 | — |
| Razem . . | 71,690.057 | 50 |

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| jednoreńskowych . | 75,322 417 | |
| pięcioreńskowych | 112,875.640 | |
| pięćdziesięcioreń. | 152,111 250 | |
| razem . . | 340 309.307 | — |
| w ogóle . . | 411,999.364 | 50 |

Wiedeń, 2. Września 1875.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.

Szymon br. Winterstein.
członek komisyi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 6. września.*

Mają już i Węgrzy w swoim parlamencie „młodych“ i „starych.“ Ale nazw tych nie należy brać w takiem znaczeniu, w jakiem mówimy o Młodo- i Staroczechach, których dzieli gwałtowna różnica w zasadach taktyki politycznej. „Młodzi“ i „starzy“ w parlamencie węgierskim nie stanowią osobnych nieprzyjaźnych stronnictw, należą owszem do jednego obozu liberalnego a mimo to kiełkuje już pewien antagonizm pomiędzy nimi. „Młodymi“ nazwała prasa nowo wybranych posłów a „starymi“ tych, którzy już dotąd piastowali mandaty poselskie. Los zrządził, że ci nowo wybrani posłowie są młodymi nietylko w parlamencie lecz i w powszedniem tego słowa znaczeniu, Jako młodzi ludzie i niedoświadczeni jeszcze pracownicy parlamentarni, posłowie ci posądzani są o zbyt wygórowaną ambicyę i o zamiar szybkiego zdobywania sobie powagi i popularności za pomocą licznego udziału w komisyach i częstego występowania z mowami. Ponieważ właśnie w tej chwili praca parlamentarna w Węgrzech nie znosi żadnej rozwlekłości, ponieważ dalej do szybkiego i pomyślnego załatwienia wielkich zadań skarbowo-administracyjnych niezbędnem jest poleganie większości na zdaniu wypróbowanych, doświadczonych i z przedmiotem od dawna zaznajomionych posłów, przeto ambitne zachcianki młodych zaczynają niepokoić wiele dzienników. Źle jednakże stało się, że obawy te wywleczone zostały przed publicznością, bo w tak drażliwych sprawach wszystko da się osiągnąć za pomocą poufnych porozumień a publiczne upomnienia w tonie mentorskim dawane tylko zwiększają niebezpieczeństwo. Tyle patryotyzmu jednakże można w tak trudnej i ważnej chwili wymagać od „młodych“ ażeby ze szkodą dla najważniejszych spraw nie działali na przekór niewczesnym upomnieniom dziennikarskim.

Dla pokoju europejskiego w tej chwili jest dość obojętnem usposobienie Francyi w obec wypadków wschodnich. O wiele ważniejszą byłaby pod tym względem jedna drażliwa demonstracya w stosunku do Niemiec niż otwarte ujęcie się w drodze dyplomatycznej za jedną ze stron interesowanych w obecnem zawikłaniu na Wschodzie Mimo to wszakże niepodobna lekceważyć wpływu i stanowiska Francyi, bo najpierw mimo długiej i ciężkiej niemocy jest ona ostatecznie mocarstwem, o którego sympatyę warto się ubiegać, a powtóre wypadki wschodnie mają właśnie tę niebezpieczną naturę, że nie da się nawet przewidzieć, co w danym razie stać się może przyczyną wybuchu, albo co w chwili krytycznej stanowczo zaważy na szali. Zachodzi jeszcze trzeci powód, dla którego w tej chwili usposobienie Francyi w obec spraw wschodnich jest kwestyą ciekawą i godną ścisłego rozbioru. Wiadomo, że zaraz po wojnie znacznej uległy zmianie sympatye i antypatye narodowe. Przed Wörthem mało kto poważył się rozprawiać z lekceważeniem lub niechęcią o stosunkach włoskich, a natomiast znakomita większość prasy i w ogóle świata politycznego zostawała jeszcze pod silnem wrażeniem dziejowych wypadków, krwawo zapisanych pod Sebastopolem. We Francyi ustaliło się przekonanie, że Napoleon III. wytknął sobie za cel życia upokorzenie mocarstw, które złamały potęgę jego stryja a ponieważ klęska pod Sebastopolem nie na długo ubezwładniła Rossyę, więc mniemano, że rachunek krwawy ulegnie jeszcze prędzej lub później strasznej dla ludzkości rewizyi. Po zawarciu pokoju w Frankfurcie nastąpiła zmiana stanowcza. Włosi okrzyczani za niewdzięczników wypadli zupełnie z łaski, zanosiło się nawet długo na groźniejsze zawikłania z nimi a sympatye narodowe we Francyi zwróciły się stanowczo ku Rossyi, w której widziano przyszłego sprzymierzeńca tak niezbędnego do wojny odwetowej z Niemcami. Byli nawet bardzo poważni politycy, który łudzili się nadzieją, że Rossya jeszcze przed zawarciem pokoju frankfurckiego pospieszy Francyi z pomocą. Odtąd zaczęły się umizgi francuskie powtarzać przy każdej sposobności, a apoteozowanie stosunków rossyjskich należy do najwdzięczniejszych tematów dla prasy francuzkiej. Mimo zjazdu monarchów w Berlinie, mimo kilku następnych bardzo wymownych demonstracyj, które z wyjątkiem Francyi cały świat przekonały, że pokojowa liga trzech cesarstw północno-wschodniej Europy opiera się na niewzruszonej podstawie, złudzenie jedna sobie nad Sekwaną coraz więcej zwolenników. Właśnie teraz nadarza się zdaniem Francuzów najlepsza sposobność do okazania Rossyi nadzwyczajnej sympatyi i do zjednania sobie jej przymierza kosztem stosunków na Wschodzie. Ale w chwili gdy głosy publiczne zaczęły naglić rząd do rozpoczęcia akcyi dyplomatycznej na rzecz Rosyi w powyższym kierunku, pojawiło się ciekawe i na dobrych informacyach oparte dzieło o kampanii dyplomatycznej w czasie wojny francuzko - niemieckiej. Z niego mogą się Francuzi przekonać i jeżeli nie są zupełnie zaślepieni, to w krótce przekonają się istotnie, że wszelkie usiłowania zamierzające do zerwania węzłów przyjaźni pomiędzy Niemcami a Rossyą i do zyskania jej przymierza dla planów odwetowych nie mają żadnych widoków. Nie dokazał tego Thiers, chociaż sympatya dla Rossyi należała do jego stałych zasad i z tego powodu zapewniała mu życzliwe przyjęcie w stolicy rossyjskiej w chwili, gdy podejmował swoją znaną podróż dyplomatyczną. Dodać jeszcze należy, że sympatyczna i wysoko ceniona w Petersburgu powaga Thiersa nie pomogła nic Francuzom w chwili, gdy nadzwyczajne powodzenia oręża niemieckiego wprowadzały cały świat w osłupienie i obudzały powszechną trwogę. Jakżeż więc dziś marzyć można o tych planach, gdy na czele rządu wersalskiego nie stoi Thiers, a Niemcy najuroczyściej zapewniają i czynami starają się dowieść, że nie pragną niczego gorecej jak ustalenia stosunków pokojowych i nadania pokojowi europejskiemu niewzruszonej rękojmi? Czy wspomnione dzieło wyleczy Francuzów z urojeń dość zgubnych, bo podsycających żądzę zemsty, okaże się w najbliższej przyszłości.

Kongres uczonych włoskich w stolicy sycylijskiej, w którym biorą udział ministrowie i sam królewicz Humbert, zwrócił znowu uwagę na stosunki bezpieczeństwa publicznego w Sycylii. Od czasu głównych zajść w parlamencie włoskim z powodu ustawy o bezpieczeństwie publicznem ucichły wszelkie wieści o Maffii, jak gdyby ta plaga ludności sycylijskiej była zupełnie wytępioną. Maffia żyje tymczasem i to wcale swobodnie a jeżeli na chwilę przestała dawać znaki życia śmiałemi i okrutnemi zbrodniami, to nie czyni tego ze skruchy lecz niejako ze względów strategicznych,

---

## ORYGINAŁ

(Ciąg dalszy.)

W miarę jak zagadkowy człowiek zbliżał się do nas, twarz jego przybierała wyraz coraz większego zadowolenia, uśmiechał się i ruszał ustami. Kiedy był już o kilka tylko kroków od nas, skłonił się nam grzecznie i zwróciwszy się do Gaskończyka, rzekł po francusku najpocieszniejszym angielskim akcentem:

— O jakże jestem szczęśliwy, że przecież pana złapałem! Biegam za panem już od tygodnia.

— W jakim celu? — odparł żywo Gaskończyk.

— *Dże woole kroke wootrr nyy.*

Co miało znaczyć w języku prawdziwie francuskim:

— *Je voudrais croquer votre nez.* — (Chciałbym zrobić szkic pańskiego nosa), frazes tem pocieszniejszy, że jest razem kalamburem, bo wyraz *croquer*, znaczy: zrobić szkic, i znaczy także: ukąsić:

— Czyś pan oszalał?.. odrzekł mu zapyrzony Gaskon.

— *Noo* — odparł poważnie Anglik. (*Noo* znaczy w angielskiej francuzczyźnie *Non.*

— Jeśli chcesz pan robić sobie ze mnie zabawkę, ozwał się znowu Gaskończyk, to rzecz ta może się źle skończyć.

Nim domówił tych wyrazów, teka Anglika już była rozłożona i zabierał się do rysowania.

— Tego to już za nadto — wykrzyknął mój kolega i tonem rozkazującym dodał: złóż pan tekę i schowaj ołówek; mego nosa szkicować nie pozwolę.

— Błagam pana — rzecze mu pokornie Anglik — nie rób mi tej krzywdy. Nos pański potrzebny mi jest koniecznie do mojej kollekcyi. Muszę go odszkicować, bądź co bądź, choćbym miał rok cały chodzić za panem jak cień. Błagam, oszczędź mi tego trudu.

Kolega mój parsknął śmiechem i wykrzyknął:

— To rzecz niepojęta! *C'est un farçeur*, widocznie żartuje sobie z mnie!

— Nie unoś się, szepnąłem mu do ucha. Widzisz że to oryginał, pozwól mi rozmówić się z nim. I zwróciwszy się do Anglika poprosiłem go grzecznie, aby nam powiedział, co go pędzi do rysowania nosów.

— To moja missya na tym świecie...

— Dobrze, ale każda missya ma zawsze cel wyraźny.

— Mój jest najwyraźniejszy. Gall i Lawater byli osły — jeden szukał w guzach czaszki śladów skłonności ludzkich, drugi chciał je czytać na twarzy. Osły!.. Ja powiadam, że czaszka nic nie mówi, prawdy dowiedzieć się z niej nie można. Najlepszym tego dowodem jest ogromny guz złodziejstwa, który noszę od urodzenia; nigdy jednak nic nie ukradłem i mam wielki wstręt do złodziejstwa i złodziei. Twarz także nic nie dowodzi, bo zawsze kłamie — po śmierci tylko est prawdziwa. Znałem oszustów i łotrów, posiadających twarze anielskie. Znałem także ludzi mających fizionomie brzydkie i odrażające, byli jednak prawi i dobrzy. Bóg tak chce, a to dla tego, żeby ludzie opierali stosunki swoje na duchu, a nie na ciele. Otóż powtarzam raz jeszcze, że czaszka i twarz nic nie dowodzą. Nos dowodzi! a nigdy nie kłamie, bo nie może. Objechałem dwa razy ziemię. Mam tu, (wskazując na tekę) zbiór najrozmaitszych typów nosowych jakie istnieją na globie — i z nich odgaduję charakter osób. Spisałem notatki ze wszystkich moich spostrzeżeń, i układam z nich teraz dzieło, w którem będą figurować wszystkie narysowane przezemnie nosy. Porównawcza metoda moja oparta na doświadczeniu, jest jasna i praktyczna.

Tu zamilkł chwilkę, odsapnął, i dodał z pewnym wyrazem dumy i tryumfu:

— Taki jest mój cel; a zostawię mój majątek temu, kto przyjmie na siebie pod przysięgą obowiązek sumiennego przeciągania tych poszukiwań po mojej śmierci.

Gaskończyk uśmiechnął się ironicznie.

Anglik spostrzegłszy ten uśmiech, wyprostował się nagle jak lalka na sprężynie, chrząknął parę razy i rzekł poważnie:

— Nie sądź pan, że to są żarty. Jestem baronet, skoligacony z wielkiemi angielskiemi rodzinami, i mam 6 tysięcy funtów szterlingów rocznego dochodu. Testament mój zrobiony; zostawiłem miejsce do wpisania nazwiska. Mogę panu pokazać ten dokument, sporządzony jest przez notaryusza na stęplowym papierze.

Gaskon kiwnął poważnie głową na znak że wierzy.

— Familia moja — ciągnął dalej Anglik, ma mnie za waryata, wszyscy ludzie bez wyjątku za oryginała lub półgłówka, ale mi to wszystko jedno. Nic od nikogo nie potrzebuję, żyję sobie wygodnie i robię, co mi się podoba.

Kiedy Anglik domawiał tych słów, jakiś staruszek, czysto ale bardzo ubogo ubrany, okropnie wynędzniały, zbliżył się do nas i rzekł półgłosem:

— Od wczora nic nie jadłem. Jestem stary i sam na świecie! W imię Boże żądam od was jałmużny!...

Gaskon spojrzał na niego, zakręciły mu się łzy w oczach. Dobył z kieszeni napoleondora i wsunął go staruszkowi w rękę. Ja z mojej strony dałem także, na co mnie stało. Staruszek jakby osłupiały przyglądał się datkowi, jak człowiek co niewierzy własnym oczom, a po chwili rzekł:

— Jesteście szlachetni ludzie, niech wam to Bóg nagrodzi.

Gaskon zwróciwszy się do Anglika zapytał go z przyciskiem:

— A pan zapewne dasz także co temu staruszkowi?

— Nie — odrzekł spokojnie — zapłaciłem w końcu zeszłego miesiąca w Londynie podatek na ubogich.

Skoro odszedł staruszek, Anglik przymilając się rzekł do Gaskończyka:

— Pozwól mi, kochany panie, naszkicować swoj nos...

Kolega mój zmarszczył brwi.

— Pozwól mu niech rysuje, szepnąłem mu do ucha, bo inaczej się nie odczepi. Musiałbyś go chyba znieważyć, a niema za co.

— Jest za co — chwali się swemi dochodami a nie dał ani grosza temu staruszkowi! Poczwara ta nie ma ani serca, ani nawet miłości własnej — tak je-

ażeby uspokoiły się umysły w innych częściach królestwa włoskiego i uspokojenie to pozwoliło jej w krótce przystąpić tem silniej i bezpieczniej do ohydnego dzieła. Śmiesznem byłoby przypuszczenie, że kongres uczonych zaszczycony udziałem ministrów i samego królewicza ma także na celu poprawę stosunków sycylijskich. Cóż pomódz może garstka mężów oddanych badaniom naukowym, cóż pomódz mogą ich fachowe rozprawy w sprawie, która szczęśliwie, skutecznie i szybko załatwioną być może tylko takiemi środkami jak stan oblężenia i znaczne wzmocnienie wszystkich załog wojskowych! A przecież na pierwszą wiadomość o tym kongresie ozwały się głosy z tak dziwnemi przypuszczeniami i posypały się wyszukane, naciągnięte argumenta na ich poparcie. Nie kongres lecz przyjazd ministrów i królewicza Humberta ma znaczenie dla stosunków sycylijskich. Ludność Sycylii bowiem swojem postępowaniem przyczyniła się do wzrostu Maffii przynajmniej w takim stopniu jak rząd zaniechaniem radykalnych środków zaradczych. Widząc nieszczególną energię wobec zbrodni Maffii ludność sycylijska zaczęła zniechęcać się powoli do panującego obecnie gabinetu lecz w ogóle do rządów zjednoczonego królestwa włoskiego, zaczęła tracić sympatyę dla panującej dynastyi i w końcu oswoiła się z opłakanemi stosunkami a raczej popadła w apatyę, która przyszłości smutny stawiała horoskop. Z tą apatyą łączyły się uprzedzenia, nabyte w czasach dawnych przed przyłączeniem Sycylii do korony króla Wiktora Emanuela. Ludność uważała wspieranie policyi i innych organów bezpieczeństwa publicznego nietylko za krok niebezpieczny, bo grożący srogą zemstą potężnej Maffii, lecz nawet za rzecz zdrożną, narażającą każdego na publiczną wzgardę. Ta reminiscencya z czasów bourbońskich wywierać będzie wpływ silny jeszcze bardzo długo, ale nieda się zaprzeczyć, że takie fakta jak przyjazd ministrów i królewicza Humberta do Palermo spowodować mogą pożądaną reakcyę. Obecność królewicza podniesie nastrój moralny ludności sycylijskiej, pokrzepi umysł otuchą, że rząd nie zapomina o nieszczęśliwem położeniu całej wyspy i wzmocni osłabioną sympatyę dla dynastyi. Najważniejszą korzyść przyniesie podróż ministrów i królewicza do Sycylii wtedy, jeżeli rząd przekonawszy się naocznie o niedostateczności dotychczasowych środków zaradczych, spotęguje swoją energię i przestanie zbyt skrupulatnie liczyć się z względami konstytucyjnemi w obec tak wielkiego niebezpieczeństwa.

**Anglicy** już dawno zaczęli oceniać żywotność Turcyi z praktycznego stanowiska funtów szterlingów. Przed rokiem wydał jakiś Anglik broszurę, w której cyframi długów tureckich i niedostatecznością dochodów starał się wykazać, że Turcya nie może długo istnieć jako państwo europejskie, i dlatego powinnaby w drodze formalnej sprzedaży swoich posiadłości europejskich zdobyć sobie środki do wytworzenia silnego organizmu państwowego w Azyi. Projekt ten praktycznego Anglika był długo powtarzany jako *curiosum* zakrawające na artykuł humorystyczny, chociaż cyfry były tak szczegółowo zestawione a wnioski zostawały z niemi w tak ścisłym na pozór związku, że można było zaraz przystąpić do spisania pierwszego w dziejach Europy kontraktu kupna i sprzedaży całego państwa. Praktyczne stanowisko funtów szterlingów zajął niedawno także jeden z najpoważniejszych organów londynu zapowiadając, że powstanie hercegowińskie musi być za staraniem mocarstw europejskich szybko usunięte, gdyż Turcya nie zdoła długo prowadzić nawet maleńkiej wojny dla braku środków pieniężnych. Tyle strasznych rzeczy napisano w ostatnich czasach o wycieńczeniu finansów tureckich, że uwaga ta mogłaby znaleźć wielu zwolenników. Ależ pamiętamy dobrze, że przed dwoma laty pewien dziennikarz, także Anglik, szczegółowemi cyframi o finansach hiszpańskich starał się wykazać, że wojna domowa w Hiszpanii musi skończyć się w kilku miesiącach albo zwycięztwem jednej ze stron walczących albo zupełnem bankructwem skarbu i wyniszczeniem kraju. Mimo to walka trwa dotąd i pewnie nie prędko nastąpi jej koniec. Skarb turecki wygląda bardzo mizernie ale pewnie nie mizerniej od hiszpańskiego. Jeżeli zaś Hiszpania może całe lata prowadzić straszną wojnę domową, to Turcyę same finanse i za kilkanaście lat nie zmusiłyby do kapitulacyi wobec powstańców hercegowińskich, którzy daleko prędzej wyginęliby od głodu i chłodu.

# KORESPONDENCYE.

**Wiedeń,** dnia 4. Września.

Ꝁ Galicyjski wydział krajowy uchwałą swoją względem uroczystości czerniowieckiej wywołał polemikę między dziennikami tutejszemi nietylko co do interpretacyi §§. 41. i 43. ordynacyi krajowej, ale także co do znaczenia zapadłej uchwały. Polemika toczy się głównie między *Pressą* a *Nową Pressą*, z których pierwsza stara się wytłómaczyć uchwałę Wydziału krajowego i zdjąć z niej odium jakiegoś kroku separatystycznego, zaś ostatnia nadaje uchwale wspomnionej cechę najbardziej tendencyjną. Dzienniki piszą ciągle o motywach uchwały Wydziału krajowego, lubo takowych urzędowo nigdzie nie ogłoszono. Była tylko wzmianka o tem w dziennikach krajowych.

Zakaz obchodu dnia 2. września jako rocznicy zwycięstwa pod Sedanem rozgniewał *Nową Pressę*, ale natomiast zyskał pochwały w *Tagespressie* i *Extrablacie*. Zakaz atoli nastąpił z powodów czysto formalnych. Stowarzyszenie *Germania*, złożone przeważnie z cudzoziemców, jest kołem towarzyskiem, nie politycznem, więc jako takie niema prawa urządzać obchodów politycznych. Podług *Tagespressy*, zresztą *Germania* nie wiele dbała o zakaz policyi i przecież urządziła obchód Sedanu. Wzgląd na stosunki z Francyą także mógł wpłynąć na zakaz obchodu.

Dzisiejszych depesz *Tagblattu*, jakoby powstańcy wahali się brać udział w konferencyach z konsulem, nie należy brać seryo. Prawdą jest, że żądają oni pewnych rękojmi, iż Turcy dotrzymają swych obietniic. Wątpimy, czy możebnem będzie wysłuchać to żądanie powstańców.

Na czele komitetu pań zajmujących się zbieraniem składek na rzecz chroniących się na terytoryum austryackie Bośniaków stoi małżonka jeneralnego konsula niemieckiego barona Lichtenburga.

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry.** D. 30. z. m. wydało c. k. ministerstwo handlu do zarządów wszystkich austryackich dróg żelaznych, z powodu reorganizacyi generalnej inspekcyi, następujące rozporządzenie: „Z powodu rozporządzenia wydanego na podstawie Najwyższej decyzyi z 16. sierpnia r. b. ogłoszonego przez Dziennik ustaw państwa, a tyczącego się organizacyi c. k. generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych, widzę się spowodowanym oznajmić szanownemu zarządowi, że aż do dalszego rozporządzenia nie nastąpi zmiana co do zakresu działalności tej władzy, przydzielonej jej przez ministerstwo handlu w poszczególnych gałęziach służby. Stosownie do tego postanowienia należy wszystkie podania i inne dokumenta urzędowe, które dotychczas wnoszono do ministerstwa handlu i nadal wnosić do tego ministerstwa a pisma wnoszone dotychczas do obu oddziałów c. k. generalnej inspekcyi należy obecnie stosować do właściwych oddziałów, potworzonych przy sposobności reorganizacyi tej władzy. W zastępstwie c. k. ministra handlu, generalny dyrektor austryackich spraw kolejowych: *Nördling* w. r.

— Najj. Pan sankcyonował d. 17. z. m. statut morawskiego banku hipotecznego uchwalony przez sejm morawski.

— Czeska konferencya nauczycieli powzięła następujące uchwały: Zniesienie spłaty szkolnej. Urządzenie na prowincyi ochronek dla dzieci. Zaopatrywanie ubogich dzieci w odzież i książki Każdy czwartek ma być wolny od nauki. W końcu uchwalono wystosować do ministra oświecenia prośbę o rozpisanie premij za napisanie nowych książek szkolnych. Po wyczerpaniu obrad została konferencya zamknięta.

— Na posiedzeniu Rady miejskiej w Pradze w d. 3. b. m. odczytano prośbę Staroczechów Mayera, Tereby i Kutiny o odstąpienie gruntu miejskiego pod budowę czeskiego teatru. Pewne konsorcyum Młodoczechów wniosło także prośbę o sprzedanie i albo bezpłatne odstąpienie gruntu w parku miejskim pod budowę takiego samego teatru Sprawozdawca proponował, ażeby Rada w zasadzie dała obu konsorcyum pozwolenie na budowę teatru ale równocześnie aby wydelegowała komissye celem zbadania planów. Nad tym wnioskiem wszczęła się burzliwa rozprawa, w której odznaczyli się Zeithammer i Skarda Hulesch wzywał kilkakrotnie do porządku dziennego, niestety bezkutecznie. W końcu zapadła uchwała, żadnemu z proszących konsorcyów nie dać pozwolenia na budowę i delegować komisyę, która ma bliżej zbadać całą sprawę

— Były minister Jireczek, nie przyjął wyboru na prezydenta nowozałożonej w Pradze akademi chrześcijańskiej, ponieważ jest zajęty ważnemi pracami literackiemi.

— Teologiczny, gr. orient. zakład naukowy w Czerniowcach został zwinięty. W miejsce tego zakładu urządzony został na wszechnicy tamtejszej wydział teologiczny, gr. orient. O ile nie wydano dla tego wydziału osobnych postanowień, obowiązują go te same przepisy akademickie, jakie istnieją dla innych wydziałów, nie mogą być jednak zastosowane do niego przepisy istniejące dla wydziałów teologicznych rz. kat.

Na tym wydziale systemizowano następujące zwyczajne katedry: dla studium biblijnego i egzegetyki starego zakonu; dla studyum biblijnego i egzegetyki nowego testamentu; dla dogmatyki; teologii moralnej; historyi kościelnej; prawa kościelnego; praktycznej teologii; dla języków orientalnych

Co się tyczy mianowania professorów i prywatnych docentów musi prezydent krajowy przed przedłożeniem wniosków ministerstwu zasięgnąć zdania czerniowieckiego arcybiskupa. Także ministerstwo wyznań i oświecenia musi zasięgnąć opinii arcybiskupa w takich razach, jeżeli zamierza mianować profesorem osobę nie proponowaną przez wydział.

Okoliczność, że słuchacz wydziału teologicznego gr. orient. jest klerykiem seminaryum arcybiskupiego, nie może naruszać jego praw i obowiązków akademickich. Należy jednak zawiadomić naczelnika seminaryum, jeżeli zachowanie się kleryka jest nagany godnem, albo jeżeli popadł w śledztwo dyscyplinarne albo wreszcie jeżeli został ukarany w drodze dyscyplinarnej. Również należy zawiadomić o podobnych wypadkach władzę dyecezyalną wówczas, jeżeli kandydat stanu duchownego należy do obcej dyecezyi.

Dotychczasowym profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym przy teologicznym gr. orient. zakładzie naukowym w Czerniowcach, którzy powołani zostaną na profesorów wydziału teologicznego w Czerniowcach, policzony będzie czas służby tak, jak gdyby w tym samym charakterze służyli przy c. k. wszechnicy. Akademikom, którzy przyjęci zostali do teologicznego g. orient. zakładu naukowego na podstawie świadectwa dojrzałości, liczone będą lata spędzone w tym zakładzie tak, jak gdyby spędzili je na wydziale teologicznym. Jeżeliby akademik z wyższego roku nie słuchał dotychczas w zakładzie naukowym przedmiotów objętych planem naukowym w niższych latach, to musi dodatkowo uczęszczać na odczyty z tego przedmiotu.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z 20. Czerwca 1868 r. konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu Sierpniu 1875 i zapisano w księgi: 71.355 zł, w banknotach i 11.480 zł. w srebrze oprocentowanych, razem 82.835 złr. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach 3,073.192 zł. 82½ ct. w srebrze 745.262 zł. 74½ cent., razem 3,818.455 zł. 57 ct.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 1. b. m. odczytał prezydent Boer następujące pismo Deaka: „Ze strony wyborców śródmieścia Budapesztu zostałem wezwany do przyjęcia mandatu poselskiego. Za te objawy zaufania podziękowałem serdecznie ale oświadczyłem otwarcie, że ciężka choroba trwająca blisko dwa lata, niepozwala mi odpowiedzieć godnie temu zaufaniu i wypełniać wszystkich obowiązków poselskich i że dla tych powodów nie przyjmę mandatu. Mimo to wybrał mnie ów okręg wyborczy posłem i przesłał mi przez swych mężów zaufania protokół dokonanych wyborów. Nie przyjmując wyboru, nie przyjąłem także protokołu wyborczego, ale deputacya oddaliła się, zostawiając protokół na moim stole. Od tego czasu zmienił się wprawdzie stan mojego zdrowia ale zawsze nie wyzdrowiałem do tego stopnia, ażebym mógł zadość uczynić obowiązkom deputowanego. Nie pozostaje mi przeto nic innego, jak złożyć protokół wyborczy, przezemnie nie przyjęty w ręce Wielmożnego Pana, ażeby w swoim czasie mógł być zarządzony nowy wybór. Ponieważ stan zdrowia mego nie dozwala mi osobiście jawić się w Izbie, przeto wniesie deputowany p. Edmund Szeniczey niniejszy list i załączony protokół wyborczy przezemnie nie przyjęty.

Z wysokiem poważaniem *Franciszek Deak*"

— Sejm węgierski, na posiedzeniu w d. 3. b. m. zatwierdził wybory 394 deputowanych; zakwestyonował on sześć protokołów wyborczych z powodu usterek formalnych, a przeciwko 15 wyborom wniesiono protest. W niektórych sekcyach zakwestyonowano protokoły wyborcze kroackich deputowanych, ponieważ zapisano w nich „sejm węgiersko-kroacki" a ustawa zna tylko sejm krajów korony węgierskiej. Koloman Ghyczy, jako prezydent 9 sekcyi nadmienił, że ta sekcya zatwierdziła wybory kroackich deputowanych i tylko co do wzmiankowanego wyrażenia objawiła życzenie, ażeby ono nie powtarzało się na przyszłość. Jan Zsivkovics zauważył, iż od r. 1868 bez przerwy używano takiej nazwy (sejm węgiersko-kroacki) i że używając jej nie miano żadnych a żadnych myśli ubocznych, chciano tylko zachować zwyczaj.

— D. 4. b. m. wybrała Izba niższa sejmu węgierskiego p. Kolomana Ghycz'ego prezydentem 305 głosami na 327 głosujących.

— Nowa węgierska ustawa municypalna została już wypracowaną przez węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych,

---

stem oburzony, że ledwo mogę się powściągnąć.

— Już go nie zmienisz, za późno, *livre lui ton nez et que ce soit fini.*

Kolega mój uśmiechnął się i rzekł do Anglika:

— *Je vous livre mon nez*, tak chce mój przyjaciel — kładę tylko jeden warunek. Powiesz mi pan wszystko, co wyczytasz na moim nosie.

— Zgoda, powiem — ale także pod pewnym warunkiem.

— *Voyons.. j'écoute.*

— Że się pan nie obrazisz, ile razy spostrzeżenia moje nie będą dla niego pochlebnemi.

— Daję panu na to słowo honoru. Ale proszę, abyś mi powiedział wprzódy, dla czego mój nos miał zaszczyt zainteresować pana tak bardzo.

— Hem... — mruknął Anglik, a potem w tonie pedanckim dodał: — Nos pański trzyma środek między nosem jednego ze sławnych i najszlachetniejszych ludzi, który jest moim przyjacielem, a nosem wielkiego zbrodniarza, którego powieszono zeszłego roku w New Yorku. Dla tej to przyczyny pragnę go mieć w swoim albumie — jednem słowem, nos pański stawi mnie na polu nowego odkrycia, gdybym stracił tę jedyną sposobność, nigdybym już nie powetował tej straty.

Gaskon zamyślił się głęboko, i skrzyżowawszy po napoleońsku ręce na piersiach rzekł:

— *Me voila, faites.*

— Miło mi jest dać nosowi pańskiemu prawo obywatelstwa w moim albumie. Po ukończeniu rysunku zakomunikuję panu moje spostrzeżenia co do charakteru.

Po ukończeniu szkicu, Anglik zadumał się głęboko i począł mruczeć coś pod nosem. Zielone jego oczki przenikliwe i bystre zatrzymały się na Gaskonie, potarł ręce z pewnym gestem zadowolenia i rzekł:

— Bogata natura; bardzo bogata — ale bardzo skomplikowana. Dobry pan jesteś człowiek, ale masz chełpliwość murzyńską. Obok tego jednak, hart charakteru jest taki, że gdybyś się pochwalił naprzykład, żeś skoczył raz z wieży Notre Dame lub z kolumny Vendome, a ktoś temu nie dowierzał, to gotów byłbyś skoczyć z niej w tej samej chwili, jedynie aby dowieść, żeś zdolny to zrobić...

Gaskon potarł sobie czoło i poczerwieniał

— To są trzy pierwsze punkta, które zamykam w kilku słowach — zacny a chełpliwy — charakter żelazny.

Punkt czwarty. Gorączka dowcipu i gadania taką ma nad panem władzę, że jak masz dowcipne słówko lub kalambur na języku, to musi koniecznie wyskoczyć, choćbyś wiedział z pewnością, że ci za to, w godzinę później utną głowę lub rozstrzelają.

Punkt piąty. Chcesz pan wmówić w siebie, żeś spokojny i szczęśliwy, a nie ma człowieka, coby więcej był dręczony wewnętrznie zagadkami życia.

Tu, rumieniec mego kolegi przybrał barwę purpurową i wystąpił mu pot na czoło dużemi kroplami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obszerny ów projekt ustawy jest stanowczym krokiem na polu decentralizacyi. Pierwszym urzędnikiem komitatu nie będzie wiceżupan, lecz mianowany starszy żupan, który faktycznie będzie kierował administracyą, w skutek czego urząd starszego żupana nie będzie już urzędem dygnitarskim lecz urzędem zwykłego urzędnika. Starszemu żupanowi dodaną zostanie stała Rada, która obejmie znaczniejszą część agend generalnej kongregacyi. Na razie zostanie pozostawiony wybór urzędników komitatowych ale wszyscy ci urzędnicy zostaną podporządkowani starszemu żupanowi; przy tem będzie wybór zawisły od kwalifikacyi. W ten sposób z zarządem państwowym w organiczną całość połączony komitat, będzie w każdej gałęzi administracyi organem rządu; powierzoną mu będzie w odpowiednim stopniu cała administracya równie jak sprawy pocztowe, telegraficzne, handlowe, przemysłowe, a nawet skarbowe. Starsi żupanowie przestaną być członkami Izby wyższej sejmu węgierskiego.

---

**Niemcy**. W X. Poznańskiem wielu porusza umysły odstępstwo ks. Suszczyńskiego który był proboszczem w Mogilnie, dziekanem w Żninie i kanonikiem Kruszwickim. Wstępując w ślady słynnego O. Hyacynta Loyson zawiera on ślub cywilny z niejaką panną G. a postępek swój usiłuje usprawiedliwić następującem w *Posener Ztg.* i *Dzienniku pozn.* umieszczonem oświadczeniem:

„Po długim namyśle i ciężkich walkach, przy stanowisku mojem kościelno-publicznem i dojrzalszym wieku tem zrozumialszych, postanowiłem krok uczynić stanowczy w życiu mem i stosunku do współwyznawców moich. Przyszedłem do przekonania, że wiara przez Rzym podawana w kolei wieków straciła pierwotne znamię, pierwiastkowy charakter Chrystusowej nauki. Wyraz tendencyi powrotu do czystego źródła znajduję w tak zwanym starokatolicyzmie, który wziął sobie za zadanie odnalezienie czystej nauki Chrystusowej, oczyszczenie dzisiejszej rzymskiej z naleciałości niechrystusowych, zbliżenie wyznań i ludzi do siebie, i żywo na tej drodze postępuje

Na polu obyczajów widzę w wprowadzeniu i utrzymywaniu przymusowego bezżeństwa księży instytucyą ani na piśmie św, które żadnego rozkazu Chrystusowego w tym względzie nie przywodzi, ani na tradycyi, gdy w pierwszych wiekach chrześciańskich biskupów i niższych duchownych w małżeństwie żyjących widzi my, ani na rozumie, który takiego prawa bezwzględnie nie pochwala, nie opartą! Początek jego jest czysto ludzki; i dzieje i doświadczenie aż po dziś dzień nazbyt to stwierdzają.

Kto mnie chce za zapatrywania moje i krok, który uczyniłem, potępiać, odbierać mi sławę, niech się wprzód na samego siebie obejrzy! Przeniosłem moc przekonania nad interes solidarności, wystąpienie otwarte nad obłudę. W rozprawie, którą przygotowuję, będę się starał złożyć dowody, na których widzenie me rzeczy opieram.

A teraz proszę o sąd nie zbyt skwapliwy, nie szarpiący mnie wszystkich, których to dojdzie oświadczenie moje: i przełożonych i kontratrów i familią i przyjaciół dawniejszych i nieprzyjaciół, wreszcie i szanowne parafie, z któremi łączył mnie czy jeszcze łączy stosunek duchowny.

Szanowna parafio mogilnicka! nie mogę ci dziś tego podawać duchownego pokarmu, do którego przyzwyczajona jesteś; a gdy mojego zapatrywania dziś jeszcze nie znosisz, więc się usunąłem. Czy na zawsze czy do czasu? Bóg jeden wie. Tymczasem nie jesteś bez opieki pasterskiej. Miej wyrozumienie z pasterzem, który przeniósł pójść za swojem przekonaniem raczej, aniżeli żyć ciągle w męce wewnętrznej, bez nadziei na teraz, że w pojmowaniu swojem poparty przez Ciebie będzie.

Poznań dnia 1. września 1875.

Ks. Sylw. Suszczyński.

---

**Francya.** Minister wojny, generał Cissey odbył podczas pobytu w twierdzy Langres przegląd tamtejszej załogi; po przeglądzie miał krótką przemowę do oficerów. Najprzód wyraził minister swe zadowolenie z wybornej postawy wojska a następnie mówił o powołaniu rezerwy z r. 1867; rzekł on, że wiele mu na tem zależy, ażeby nowo w życie wchodząca instytucya nie zawiodła oczekiwań narodu. Powołani rezerwiści są po większej części ojcami rodziny, więc ludźmi poważniejszymi; zaczem należy się z nimi nieco inaczej obchodzić jak z rekrutami. Lecz nie idzie za tem, ażeby nie miano od nich żądać ścisłego zastosowania się do wydanych instrukcyi; chodzi tylko o to, ażeby rezerwiści nie zrazili się zbytecznie trudami, na jakie muszą być wystawieni w czasie jednomiesięcznych ćwiczeń W końcu wzywał minister oficerów, ażeby pouczali tych rezerwistów o właściwym celu ich zwołania; że chodzi rządowi głównie o to, ażeby ich przygotować na wypadek, gdyby ojczyzna ich usług kiedyś zażądać miała.

— Równocześnie bawił inny minister de Meaux w Roanne, którego rada gminna dała na cześć jego bankiet. Podczas bankietu wniósł de Meaux następujący toast na cześć marszałka Mac-Mahona: „Od dawna jest praca podstawą naszego porządku społecznego, środkiem, zapomocą którego możemy się podnieść i stać się potężnymi. W skutek naszych ostatnich nieszczęść stała się praca naszą twierdzą, naszą sławą. Chronić tę pracę znaczy nietylko popierać nasze interesa lecz także służyć ojczyznie. Wytrwała i nieustająca praca miała dla nas ten skutek, że świat, który z początku bądź to obojętnie bądź ze współczuciem spoglądał na nasze klęski, dziś zaczyna nas uwielbiać. Celem chronienia tej pracy powołało Zgromadzenie narodowe pierwszego żołnierza na stróża bezpieczeństwa publicznego. Sprawuje on dzielnie swoje zadanie i mogę Panów zapewnić, że rozkazy jego bywają ściśle wypełniane“.

— D. 2. b. m. odbyło się drugie z rzędu posiedzenie komissyi nieustającej. Członkowie lewicy powstawali nader namiętnie na rząd a w szczególności na prefekta Lyonu, Ducrota z powodu znanego procesu agenta policyi Bouviera. Buffet stanął w obronie prefekta składając całą winę na Bouviera, który pociągnięty został do surowej odpowiedzialności skoro wyszło na jaw, że dopuścił się oszustwa. Następnie zarzucali deputowani republikańscy Buffetowi stronniczość w postępowaniu z prasą bonapartystowską, ku czemu posłużył im za powód namiętny artykuł *Pays* z d. 1. b. m. przeciw republice. Buffet odepchnął od siebie zarzut stronniczości twierdząc, że rząd wykonywa stan oblężenia z równem umiarkowaniem wobec wszystkich stronnictw. Minister spraw wewnętrznych wykazywał, że prasa radykalna występuje systematycznie przeciw zasadom socyalnym i religijnym, ganił artykuł *Pays* i przyrzekł, że rząd uczyni wszystko, ażeby przeszkodzić naruszaniu konstytucyi. W końcu posiedzenia interpelował deputowany Abboville ze skrajnej prawicy, czy rząd udzieli Zgromadzeniu narodowemu dokumentów, odnoszących się do rokowań z Egiptem i Hiszpanią Buffet odrzekł na to, że rząd udzieli wszystkiego, czego będzie mógł udzielić.

— Prasa francuska wszystkich stronnictw śledzi z wielką uwagą rozwoju wypadków na Wschodzie. Republikański *Temps* pisze o powstaniu w Hercegowinie: „Ze stanowiska ludzkości i w interesie mniejszego rozlewu krwi należałoby życzyć, ażeby akcya mocarstw zagranicznych została uwieńczona pomyślnym skutkiem. Ze stanowiska politycznego zaś zdaje się, że nie potrzeba tego skutku, albowiem nie ulega żadnej wątpliwości, że powstanie zgaśnie, skoro będzie odosobnionem i zostawionem samo sobie. Turcya udoskonaliła swoją siłę zbrojną; gdyby nie to, interwencya mocarstw europejskich znaczyłaby nie co innego jak podział państwa tureckiego. Tymczasem nie potrzeba jeszcze obawiać się tej ostatecznej ewentualności; Turcya ma więcej wojska, niż na teraz potrzebuje a gdy sił tych zaraz dostatecznie nie rozwinęła, stało to się dla tego, ponieważ w pierwszej chwili nie przypuszczała zbyt wielkiego niebezpieczeństwa, a powtóre ponieważ zbywało jej na środkach komunikacyjnych. Czy powstańcy złożą broń dobrowolnie czy przymusowo, Turcya w każdym wypadku utworzy ankietę, która zajmie się reformami. Bez tego nie obejdzie się i nie można wątpić o dobrej woli rządu tureckiego. Problematycznem jest tylko dobry skutek tej dobrej woli. Od czasów Reszyda-baszy zaprowadzono w Turcyi wiele reform, które nie zdołały wydać upragnionych owoców. Gdyby tureccy mężowie stanu mogli te reformy obecnie ze skutkiem przeprowadzić, dobrzeby się zasłużyli sprawie ojczystej. Nie powinni oni przed sobą ukrywać, że powiał bardzo nieprzychylny wiatr dla Turcyi. Artykuł wiary politycznej o nienaruszalności Turcyi znajduje wielu skeptyków a od czasów Palmerstona wiele się zmieniło na jej niekorzyść. Opinia publiczna w Anglii oswaja się z myślą podziału Turcyi; odzywają się tam już nawet głosy za rozebraniem państwa tureckiego, co wszystko powinno wpłynąć na rychłą decyzyę i stanowcze działania rządu tureckiego“.

— *Univers* podaje następującą, ciekawą statystykę majątku książąt orleańskich: „Edyktem z dnia 14. Marca 1661 darował Ludwik XIV. bratu swemu, księciu Orleanu księstwa Orleans, Valois i Chartres, tudzież posiadłości Montargis. Na mocy oświadczenia z d. 24. Kwietnia 1662 dołączono do powyższych dóbr księstwo Nemours, hrabstwa Dourdan i Romorantin tudzież margrabstwa Concy i Folemblay. Patent z Lutego roku 1692 nadał księciu Orleańskiemu pałac Royal w Paryżu, zaś patent z dnia 27go Lipca 1740 wielki hotel Ferrare w Fontainebleau. Na mocy patentu z 28. Stycznia 1751 otrzymał dom orleański hrabstwo Soissons i posiadłości w Laon, Czespy, Marle, Noyon, La Vere, Ham i St. Gobain a później w r. 1766 kanał Goury. Ojciec Ludwika Filipa wzbogacił się przez ożenienie się z córką księcia Penthievre, co wszystko było dlań jeszcze za mało tak, że musiał pozaciągać znaczne długi, których część w wysokości 47 milionów franków zapłacił skarb państwa.

Wybuchła wielka rewolucya; a Filip Egalite odpokutował swe występki na rusztowaniu. Wszystkie dobra rodziny Orleanów i Bourbonów skonfiskowano i bądź to sprzedano bądź to przyłączono do posiadłości państwowych. Po powrocie Bourbonów oddano na mocy rozporządzeń z d. 18. i 20. Maja, 17 Września i 7. Października 1814 księżnej wdowie Orleańskiej, księciu Orleańskiemu i jego siostrze wszystkie niesprzedane jeszcze dobra, które jak to zaraz wykażemy, reprezentowały jeszcze piękny majątek.

W r. 1821 wynosiła powierzchnia lasów i posiadłości księcia Orleańskiego 73.655 hektarów, położonych w dziewięciu departamentach i reprezentujących wartość 147 319.000 franków; księżna matka posiadała w dwunastu departamentach 47.560 hektarów wartości 95,120.000 franków. Pałace i zamki z urządzeniem przedstawiały kapitał 20 milionów franków. Ogólna wartość dóbr i posiadłości wynosiła więc razem 262 430.000 fr. W nawiasie wspominamy tu jeszcze o posagu księżnej orleańskiej Maryi Amelii i o jej uroszczeniach do tronu neapolitańskiego. Z odszkodowania dla emigrantów wynoszącego miliard franków pobierał Ludwik Filip wraz ze siostrą 16,196.704 franków. Wskutek zręcznej administracyi powiększył Ludwik Filip swój majątek o czwartą część, t. j. 69,649 933 fr. W owym czasie wynosił majątek książąt orleańskich 348,249.668 fr. Ludwik Filip obawiając się zaboru tego majątku na rzecz państwa, podzielił takowy między swe dzieci. Od roku 1830. został ten majątek zwiększony przez śmierć ostatniego Kondeusza o 30 mil. fr. Nadto pobierała rodzina Orleanów ze skarbu państwa od r. 1830. do r. 1848. następujące sumy: lista cywilna 12 milij. rocznie; dochody z listy cywilnej 5 milij. rocznie; renta roczna księcia Orleańskiego milijon franków, dodatek do renty rocznej od 1837 do 1848. 5 milij. fr.; posag królowej belgijskiej milijon fr, razem pobrali Orleani ze skarbu państwa przez lat ośmnaście 323 milij. fr. Dziś obliczają majątek samego ks. Aumale na 200 milionów, dających przeszło 10 milij. rocznej renty.“

---

**Hiszpania.** Oto tekst kapitulacyi twierdzy Seo de Urgel:

„*Seo de Urgel*, 26. Sierpnia 1875. Don Joaquin Jovellar i Don Arsenio Martinez Campos, generał-porucznicy i główno-dowodzący armij centralnej i katalońskiej i Don Antonio Lizzarraga, feldmarszałek armii Karlistowskiej, ze względu na świetną obronę załogi karlistowskiej w fortach Seo de Urgelu t. j. w cytadeli, zamku i wieży Solsona, zważywszy, że załoga wyczerpała wszystkie swe środki, nie otrzymała odsieczy, przez zajęcie Castell Ciudad pozbawioną została wody i liczne poniosła straty, zważywszy dalej, że fortyfikacye cytadeli zupełnie były zburzone a wieża Solsona straconą, zgodzili się na oddanie pierwszych dwóch fortów pod następującemi warunkami: 1. Załoga idzie w niewolę wojenną, otrzymuje honory wojskowe w Castell Ciudad i składa broń między tym fortem a miastem. 2. Oficerowie zatrzymują broń, konie, rynsztunek i wszystkie swe rzeczy. 3. Należą oni do tej kategoryi jeńców, którzy teraz albo w przyszłości mogą być wymieniani. 4. Zamek oddany zostanie zaraz a cytadela jutro rano o godzinie 7. 5. Oficer artyleryi i drugi od inżynieryi pozostaną w zamku dla oddania materyału. 6. Jeńcy, którzy dopuścili się pospolitych zbrodni będą oddani sądom.“

---

**Turcya.** (*Powstanie w Bosnii i Hercegowinie*). Czytamy w *Polit. Corresp.* „Trudno się zoryentować w labiryncie sprzecznych doniesień, jakie od czasu potyczek pod Trebinją i klasztorem Dużym nadchodzą. Otrzymujemy reklamacye przeciw ostatnim naszym opisom niefortunnej kampanii powstańczej w okręgu trebińskim. Zarzucają nam, żeśmy w zanadto złem świetle przedstawili sprawę powstańców, którzy wcale nie tyle ucierpieli od Turków, jak nam o tem doniesiono. Piszą nam, że oddziały Ljubobratica cofnęły się jedynie przed przemocą turecką w góry drinijskie i tam oczekują posiłków w ludziach i amunicyi, aby w krótce pojawić się pod Trebinią. Wyrażając na razie wątpliwość w ziszczenie się tej ewentualności notujemy natomiast, że wedle źródeł słowiańskich stoczoną została 30. z. m. pod Newesinje bitwa, którą co do sił angażowanych i strat obustronnych do znaczniejszych zaliczyć trzeba. Powstańcy okręgu newesińskiego w sile 1200 ludzi uderzyli na obsadzoną przez 750 Turków wioskę Kasabę. Po kilko godzinnej strzelaninie uderzyli powstańcy szturmem i z małemi stosukowo stratami wzięli tę wioskę wstępnym bojem. Turcy mieli stracić 500 ludzi, co jest oczywistą przesadą. Inne doniesienie ze źródła słowiańskiego mówi nawet, że wszyscy Turcy polegli, podczas gdy powstańcy stracić mieli tylko 25 ludzi w zabitych i 50 rannych. Brak buletynu tureckiego o bitwie pod Kasabą zdaje się wskazywać, że zwycięztwo to powstańców nie jest prostą tylko fikcyą, czy jednak bitwa przybrała takie rozmiary i czyli skończyła się tak zupełną klęską Turków — rzecz ta powinnaby się w krótce wyjaśnić.

— Zapisujemy dalej doniesienia telegraficzne dziennika zagrzebskiego:

Zadar 2. Września. Pod Newesinje stoczoną została wielka bitwa. Turcy pobici, Newesinje pali się. Powstańcy uderzyli na trzy warownie, którym 1500 Turków w pomoc nadbiegło. Turcy odparci, zostawili 200 zabitych i 80 rannych na pobojowisku.“

Dubrownik 1. Września. Ljubobratic objął znowu naczelne dowództwo powstańców i przeniósł główny ich obóz do gór Zubci Przygotowuje się nowa wyprawa na Trebinje.

Cetynia 1. Września. Interwencya Czarnogóry w krótce nastąpi. Dziennikarze, przychylni Turkom, zostali ztąd wydaleni. Wysłano ztąd pełnomocnika do Wiednia, Berlina i Petersburga aby oznajmi, względnie umotywował rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.“

Doniesienie to sprzeciwia się wprost informacyom *Polit. Corresp.*, wedle których polityka Czarnogóry przechyla się więcej na stronę Turków.

*Times* zamieszcza telegram z Konstantynopola tej osnowy: Server pasza za przybyciem swojem do Mostaru ma w imieniu rządu wydać odezwę zapewniającą, że nadal nie będą cierpiane żadne dokuczliwości, którychby się dopuszczać chciano na krajowcach; wszyscy urzędnicy uznani za winnych dopuszczenia się jakiegokolwiek ucisku, mają być pociągnięci do odpowiedzialności; sąd umyślnie na to wyznaczyć się mający, badać będzie pretensye osób poszkodowanych przez czyny samowolne; wygnani bez słusznej przyczyny, wezwani będą do powrotu, burzyciele zaś i agitatorowie z kraju wydaleni. *Times* donosi dalej, że w Bułgaryi zupełna panuje spokojność.

— Wedle telegramu belgradzkiego mieli powstańcy 3. b. m. zdobyć obóz turecki koło Majenicy.

-- Na zgromadzeniu w Klasztorze Kossirowie uchwalili przywódzcy powstańców wydać manifest, którego główne punkta wedle *Tagbl* tak opiewają:

1. Wolimy raczej poświęcić krew i mienie, żony i dzieci jednem słowem wszystko, niż znosić nadal ucisk i zdzierstwa tureckie.

2. Chcemy zepełnej autonomii Hercegowiny i Bośnii wraz z należącemi do niej ziemiami.

3. Chcemy na tym obszarze w zgodzie i równości z naszymi braćmi mahometańskiej wiary stanowić sami dla siebie ustawy i sami się rządzić pod panującym nie z pośród nas lecz pod księciem z niemieckiego, rosyjskiego lub austryackiego domu, który pochodzi z jakiejkolwiek dynastyi chrześcijańskiej.

4. Chcemy stać do Porty w takim samym stosunku jak Czarnogóra, Serbia, Rumunia albo Egipt i jesteśmy gotowi płacić Porcie odpowiedni haracz.

5. Zgadzamy się na przyjęcie stosunkowej części tureckiego długu państwowego wraz z oprocentowaniem i amortyzacyą.

Manifest kończy się słowami: Czterysta lat byliśmy rajasami, trzodą bydła; chcemy odtąd być ludźmi, tak nam Panie Boże dopomóż. Amen.

---

**Serbia.** O członkach nowego gabinetu serbskiego możemy podać następujące bliższe szczegóły:

Prezydent ministrów Stefcza był dawniej prezesem senatu a następnie opiekunem małoletniego ks. Milana. Jest on umiarkowanym narodowcem.

Ristic minister spraw zagranicznych i wice-prezydent gabinetu jest znanym powszechnie ze swoich zasad i przekonań Stoi on na czele stronnictwa dążącego do zupełnego wyemancypowania Serbii z pod zwierzchnictwa Turcyi i postawienia jej na czele południowej Słowiańszczyzny, a to w danym razie za pomocą wojny.

Gruic, naczelnik *Omladiny*, serbskiego stronnictwa czynu, znany jest jako dobry mowca.

Po wykryciu r. 1864 sprzysiężenia Majstowicza, był członkiem najwyższego trybunału, który uwolnił sprzysiężonych. Wyrok

ten pociągnął za sobą nie małe dla sędziów i Gruica skutki, posądzono go bowiem o sympatyę a nawet związek z spiskowcami. Skutkiem tego opuścił Gruic Serbię i zamieszkał w Wiedniu. Rehabilitowany r. 1868 otrzymał nominacyę na przedstawiciela Serbii w Carogrodzie, następnie zasiadł jako senator w Radzie stanu, którego członkiem był aż do czasu ostatniego. W przeszłej skupczynie należał do opozycyi i walczył obosieczną bronią przeciw konserwatystom.

Miłojkowicz, przyjaciel Ristica, był prezesem gabinetu za rejencyi Tekę wyznań i oświaty objął Boskowicz. Jest on jednym z najgorliwszych członków „Omladiny“ i politykiem na wskróś radykalnym. Jest teraz chorym i zastępuje go pan Wasilewicz.

O ministrze skarbu Jowanowiczu wiemy tylko tyle z depeszy telegraficznej, że był podsekretarzem stanu.

Pułkownik Tihomir Nikolicz kształcił się w Francyi i Belgii i dał się poznać z kilku dzieł wojskowych, jako wykształcony i przejęty zasadami postępowemi.

— *Polit. Corresp.* dowiaduje się z Belgradu, że między Serbią a Czarnogórą żywe toczą się rokowania co do wspólnego postępowania w sprawie hercegowińskiej. Do niedawna jeszcze oba te państwa zajmowały wobec siebie postawę dość rezerwowaną, lecz odkąd Ristic wstąpił do gabinetu nie można wątpić, że zbliżenie się między niemi nastąpi.

Agent serbski w Konstantynopolu, Magazynowicz, otrzymał polecenie zaprzeczyć formalnie pogłoskom o zamierzonej abdykacyi ks. Milana.

Konsul turecki w Semlinie, Fizio (nie Sitzio), któremu przed kilkoma dniami policya serbska wzbroniła wstępu do Belgradu, zaniósł do rządu serbskiego formalny protest przeciw takiemu traktowaniu. Rząd serbski odpowiedział mu, że wycieczkom jego do Serbii nic nie stoi na przeszkodzie, a udzielona przez komisarza policyi rada miała tylko na celu uchronić jego osobę od możliwych excesów ludności serbskiej, która w tej chwili nie jest wcale dla Turków usposobioną.

— Dnia 2 b. m. zwołaną została milicya miasta i okręgu belgradzkiego na ćwiczenia obozowe. Z powodu nagromadzenia wojsk tureckich na granicy serbskiej pod Niżą, widzi się Serbia spowodowaną poczynić także ze swej strony potrzebne kroki dla strzeżenia granicy.

# KRONIKA.

* **Konfiskata.** Wczorajszy numer 207 *Ojczyzny* został przez c. k. prokuratoryę państwa skonfiskowany.

* **W sprawie zamordowanego w Peszcie Ernyego.** Wczoraj o godz. pół do 9 wieczór złożyła w c. k. policyi 17-letnia służąca, Golda Nierenfeld, 16 asygnat banku peszteńskiego opiewających łącznie na sumę 49.000 złr. Asygnaty te znalazła tego samego wieczora w sieni narożnej kamienicy pod l. 7 na placu Krakowskim. Z numerów asygnat przekonano się w policyi, że takowe pochodzą z papierów wartościowych zamordowanego i zrabowanego w Peszcie J. Ernyego. Zarządzono natychmiast wskazane w tym wypadku poszukiwania.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Rozalia Chomówna służąca u aptekarza p. P., czyszcząc okna na pierwszem piątrze kamienicy pod l. 19 przy ulicy Wałowej spadła d. 2. b. m. na ulicę skutkiem usunięcia się gzymsu, o który jedną nogą się oparła i potłukła się mocno.

* **Aresztowano** wczoraj Maryę Eder służącą za kradzież zwoju wstążek jedwabnych w sklepie w rynku; znanego złodzieja Józefa Gasprzyka z powodu, że z kelnera Natana Höniga spiącego tej nocy w sieni hotelu pod l. 43 przy ulicy Karola Ludwika, ściągnął kożuszek wartości 12 złr. tudzież Franciszka Pająka, włóczęgę za kradzież pipy i faski masła u szynkarza pod l 10 przy ulicy Teatyńskiej.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna odebrała wczoraj znanej złodziejce Franciszce Górkowej parę nowych butów pochodzących z niewiadomej kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić po swoją własność w policyi.

*** **Pies wściekły,** d. 26. Sierpnia pokąsał dwoje dzieci włościańskich w Kadłubiskach, w powiecie Brodzkim. Pokąsanym udzielono bezzwłocznie pomocy lekarskiej, psa ubito, a co do innych psów we wsi zarządzono obserwacyę weterynaryjną. Przeciw właścicielowi psa wdrożono postępowanie karne z powodu zaniedbania należytego uwiązania zwierzęcia przy objawach wścieklizny.

*** **Jadowitemi grzybami** struli się d. 21. Sierpnia w domu włościanina Iwana Czepiela z Łubianek Wyżnych, w Zbarazkiem, 14-letni Semen Gregorowicz i 4-letni Semen Czepiel. Sam gospodarz i jego żona odchorowali tylko ciężko te grzyby.

*** **Zwłoki żebraczki** niewiadomego nazwiska znaleziono d. 25. Sierpnia w rowie obok gościńca na przedmieściu nadwórniańskiem w Kołomyi. Z dochodzeń policyjnych okazało się jedynie, że zmarła liczyła lat około 70 i pochodzić ma z Dobrotowa. Śmierć jej nastąpiła w sposób naturalny w skutek starości.

*** **Przy wydobywaniu kamienia** w Hołowczyńcach, w powiecie Zaleszczyckim d. 24. Sierpnia zasypany został urwiskiem włościanin Mikołaj Trakało i mimo spiesznej pomocy nie mógł być przyprowadzony do życia. Przeciw winnym zaniedbania ostrożności przy odkrywaniu kamienia wytoczono śledztwo karne.

*** **Piorun** d. 28. Sierpnia zabił 16-letniego Fedka Blachara z Korsowa w powiecie Brodzkim, który przed burzą skrył się pod gruszę. Towarzysz jego Wasyl Guz także został porażony, lecz nie śmiertelnie.

— **Biblia w najmniejszem wydaniu** wyszła niedawno po angielsku w Oxfordzie w drukarni uniwersyteckiej. Drukowana jest na bardzo cienkim papierze indyjskim, naturalnie bardzo drobnym drukiem. Z oprawą w delikatną skórkę waży cała biblia 125 gramów czyli ćwierć funta. Można ją wygodnie schować w kieszonkę kamizelki a choć druk bardzo drobny, przecie wcale czytelny, ponieważ ostro i wyraźnie odbity.

— **Półwiekowy jubileusz pierwszej drogi żelaznej** obchodzony będzie wkrótce w Anglii. W roku 1825 bowiem oddaną została do użytku publicznego droga żelazna ze Stocktonu do Darlingtonu, pierwsza na świecie. Na jubileusz, o którym mowa, a który się odbędzie w tym miesiącu, zaproszeni są do Darlingtonu znakomitsi inżynierowie Europy i Ameryki.

— **Polsko-czeska missya w Ameryce** jak się dowiaduje *Bohemia* liczy obecnie 22 dyecezyj z 65 gminami, które mają własnych proboszczów i własne kościoły. W liczbie owej gmin jest 38 polskich a 27 czeskich. Dowodem gorliwości misyi jest okoliczność, że jeszcze w r. 1871 liczono w Ameryce tylko 18 gmin polskich a 19 czeskich.

— **Śniegi** spadły w nocy na 2. b. m. w górach dolnoaustryackich pod Reichenau i w górach czeskich.

— **Kronika podróży.** Angielski minister kolonii otrzymał następujący telegram od gubernatora południowej Nowej Walii z Sidneyu: Dnia 12. Sierpnia kommodor Goodenough z częścią załogi wojennego okrętu *Pearl* wylądował w zatoce Carlisle na wyspie Santa Cruz, ażeby zawiązać przyjaźne stosunki z tamtejszymi dzikimi mieszkańcami. Po jednogodzinnym pobycie w zatoce, wyprawa zadowolona ze skutku zawiązanych rokowań wybierać się zaczęła w dalszą drogę, gdy niespodzianie jeden z dzikich ze znacznej odległości wypuścił na gromadkę Anglików zatrutą strzałę, która ugodziła przywódzcę Goodenougha w lewy bok. Natychmiast majtkowie skoczyli do łodzi i odbili od brzegu, lecz dzicy poczęli ich teraz zasypywać gradem strzał, które raniły sześciu Anglików, a między innymi także podporucznika Hawkera. Kommodor i dwaj majtkowie wkrótce zakończyli życie; inni ranni przychodzą do siebie, jednakże do dwudziestu dni nic stanowczego o ich losie powiedzieć nie można, gdyż tak długo działa trucizna, jaką dzicy zapuszczają swe strzały. Nim okręt wypłynął z zatoki spalił granatami wieś dzikich. Następnie odwieziono zwłoki nieszczęśliwego Goodenougha do Sidneyu, gdzie pogrzebano je dnia 24. Sierpnia.

— **Msza nieustająca.** »Osservatore romano« wychodząc z zasady, że słońce oświeca kolejno rozmaite części kuli ziemskiej, oblicza, że odprawianie mszy nigdy nie doznaje przerwy. Wtedy bowiem, gdy jest w Rzymie północ, nabożeństwo odbywa się w Azyi: w Chinach Zachodnich, w Królestwie Siamskiem, na Malakce i w Tybecie dokąd nieustraszeni misyonarze zdołali dotrzeć. O pierwszej zrana, w Azyi: w Bengalu w Pondiszery, w Kalkucie, w Madras, na Cejlonie i t. d. O drugiej zrana, na brzegach Malabaru; o trzeciej z rana na archipelagu indyjskim, na wyspie Burbon i na Madagaskarze; o czwartej, w Persyi, w Adenie, Palestynie i w części Rossyi europejskiej; o piątej z rana, w Austryi, Polsce, Egipcie i t. d; o szóstej zrana do południa we Włoszech, we Francyi, Hiszpanii, Anglii, Ameryce południowej i t. d.; o pierwszej po południu; w Missuri, Texas, w części Meksyku; o drugiej po południu, w Meksyku i t. d.; o trzeciej po połud. w Kalifornii i t. d.; o czwartej po poł. w Oceanii na wyspie Magareva i t. d.; o piątej w Oceanii na Archipelagu Taiti, na wyspach Sandwicz i t. d.; o szóstej, w Oceanii na wyspach Homoa, Tonga, Wallis, Futrana i t. d.; o siódmej w koloniach angielskich Australii Wschodniej, w dyecezyach Sidney, Bisbanni, Melburn; o ósmej, w Nowej Kaledonii, na wyspach Nowe Hebrydy, i Nowofilipińskich; o dziewiątej wieczorem, na archipelagu Viti, gdzie mieszkańcy ludożercy, przyjęli niedawno religię katolicką; o dziesiątej wieczorem, w Oceanii, w dyecezyi Adelaidy, w Australii południowej, na wyspach Moluckich i Filipińskich, tudzież w Azyi, w Korei i na wyspach japońskich; o jedenastej, w Australii, w dyecezyi Perth na zachodzie Australii i w dyecezyi Batawskiej, oraz w Azyi, w Chinach wschodnich (miasta: Szangai, Pekin i Nankin).

— **Zamaszysty huzar.** *Hon* opowiada że kupiec w Wesprimie nazwiskiem Bela Kindl, były huzar, założył się niedawno, że zrobi 1200 cięć pałaszem bez wytchnienia. Zeszłego Czwartku w obecności licznych ciekawych i miejscowego korpusu oficerów przystąpił do spełnienia zakładu. Kindl już w ciągu swej 10-letniej służby wojskowej miał sławę «siłacza« i nikt nie sprostał mu w zapasach «na rękę«. O godzinie 6 minut 46 wieczorem zaczął wywijać pałaszem i robił na minutę cięć 85, z uderzeniem przeto godziny 7 wygrał zakład. Następnie nie spoczywając wcale założył się, że zrobi jeszcze 200 cięć, a wygrawszy i ten zakład, o dalszy znów zrobił cięć 200, tak że razem w ciągu 20 minut zrobił 1600 cięć. Po tem wszystkiem na dowód, że mu ręka nie drzy ze zmęczenia dał pięć strzałów z pistoletu do niewielkiej tarczy o kroków 12 i trafił dwa razy.

— **Angielska wyprawa podbiegunowa.** Okręt *Valorous* który z zapasami węgla i żywności odprowadzał parowce angielskiej wyprawy podbiegunowej aż do wyspy Disko (na zachodniem wybrzeżu Grenlandyi, pod 80° półn. szer.) przybył w zeszłym tygodniu z powrotem do Plymouth i przywiózł o wyprawie wiadomości sięgające po dzień 17. Lipca. Podróż do Disko znacznie się opóźniła z powodu przeciwnych wiatrów i nawału płynących lodowców, okręty rozłączyły się i dopiero w przystani powyższej wyspy znów się zeszły. *Valorous* przybył tam 4. Lipca, zaś *Alert* i *Discovery* 6. Lipca. Mieszkańcy miasta portowego na wyspie Disko, w liczbie około 250, należą do jednej z ras mięszańców Eskimosów, z wyjątkiem gubernatora wyspy i niewielu europejskich rzemieślników. Mimo niegościnnego, ponurego klimatu wyspy, posiadają oni dość ochoczy temperament, przepadają mianowicie za tańcem. Korzystając z obecności majtków angielskich co wieczora urządzali »bal«, na którym oprócz walca, galopady i polki widzieć było można także różne pląsy ludowe. Dnia 15. Lipca wyprawa wypłynęła z przystani Disko, a 17. Lipca *Valorous* pożegnał oba okręty ekspedycyi, które popłynęły dalej na północ.

— **Nowo mianowany wódz armii serbskiej,** generał Zach, zajmującą ma przeszłość Podług wiedeńskiego *N. F.* Zach jest rodem z Berna morawskiego, gdzie na początku bieżącego stulecia ojciec jego posiadał duży hotel »pod czarnym orłem«. Urodzony w r. 1807 w tymże hotelu Zach oddał się początkowo zawodowi prawnemu, w r. 1830 był praktykantem przy urzędzie okręgowym w Bernie, lecz już w roku następnym potajemnie wymknął się do Królestwa Polskiego ażeby wziąć udział w powstaniu Listopadowem. Po upadku powstania nie mogąc powrócić do Austryi udał się wraz z emigracyą polską do Paryża a ztamtąd jako emisaryusz na Wschód i wtedy to poznał Konstantynopol i Belgrad. W r. 1849 przybył do Pragi na kongres słowiański jako pełnomocnik emigracyi polskiej, następnie brał udział w rewolucyi węgierskiej, po upadku której schronił się do Serbii. Tam został kapitanem, na koszt państwa urządził akademię wojskową i jako dyrektor tejże uważany być może za twórcę dzisiejszej siły zbrojnej serbskiej. Z upadkiem księcia Aleksandra w r. 1858 musiał i Zach opuścić Serbię, przyjął więc obowiązek nauczyciela w domu byłego ministra księcia Garaszanina, mieszkającego w Szwajcaryi. Już w roku 1860 jednak powołany znów został przez księcia Michała, w następnym mianowany podpułkownikiem, a po zamordowaniu tego księcia pułkownikiem. Ristic obecnie przyszedłszy znów do steru nadał mu godność generała, naczelnego wodza.

# Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawy główne.*)

(λ) W ciągu bieżącego miesiąca sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym wobec pp. sędziów przysięgłych następujące sprawy: D. 16 b. m. Hanna Henryka o zbrodnię z §. 126 ust. karn. D. 20. b. m. Obmińskiego Jana o obrazę honoru. D. 21. b. m. Maneka Jana i dwóch towarzyszy o zbrodnię z §. 126. ust. karn. D. 23. b. m. Boderkiewicza Ignacego o zbrodnię zabójstwa. D. 24. b. m. Niżyka Aleksandra o zbrodnię oszustwa.

# OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan kazał przez swego generaładjutanta Becka wyrazić panu Namiestnikowi Dalmacyi swe współczucie z powodu śmierci jego córki.

Minister hr. Andrassy powróci do Wiednia między 15. a 20. b. m.

Minister handlu dr. Chlumecky, ma się udać do Meran na kuracyę.

Dnia 4. b. m. odbył się w Wiedniu ślub profesora historyi na wszechnicy wiedeńskiej, dr. Henryka Zeissberga z panną Wilhelminą Mayer, córką naczelnika kuchni cesarskiej, p. Maksymiliana Mayera.

Do Tryestu przybyły dnia 1go b. m. dwie córki księcia Mikołaja Czarnogórskiego. Jedna liczy 7 a druga 5 lat. Obie wyjechały d. 2. b. m. z Tryestu do Petersburga, gdzie zostały pomieszczone w pewnym zakładzie naukowym.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 4. b. m wybrano wiceprezydentem Izby pp. Józefa Bano i Gabryela Varady; sekretarzami zostali wybrani: Algernon Beöthy, Aladar Motnar, Emeryk Huszar, Iwan Tombor, Fryderyk Wächter i Błażej Orban. Na wniosek ministra skarbu i komunikacyj liczyć będą odtąd komissye skarbowe i dla spraw komunikacyjnych 21 a nie 15 członków. Komissya podatkowa nie będzie już wybieraną.

D. 4. b. m. rozpoczęła się w węgierskiem ministerstwie handlu konferencya w sprawie taryfy cłowej.

*Post* dowiaduje się że Radzie Związkowej, która zebrać się ma w połowie b. m. przedłożonym zostanie między innemi projekt ustawy t. z. Duchesne.

Wedle doniesienia berlińskiego korespondenta do *Perseveranzy* podróż cesarza Wilhelma do Włoch jest rzeczą zdecydowaną chybaby zaszły nadzwyczajne jakie przeszkody. Ks. Bismarck nie będzie towarzyszyć cesarzowi.

Flota rządowa hiszpańska bombarduje ciągle porty karlistowskie Bermeo i Mundaco Admirał Polo został lekko raniony na pokładzie Vittoryi.

*Agence Havas Reuter* donosi: Najnowsze wiadomości z Serbii, otrzymane przez Wysoką portę i ambasadorów uprawniają do nadziei, że z tej strony nie potrzeba się obawiać żadnego zawikłania sprawy hercegowińskiej. Dnia 4 b. m. miało wylądować w Kleku znowu 600 żołnierzy tureckich.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Konstantynopol,** 6. Września. Server-basza doniósł pozawczoraj Wysokiej Porcie z Mostaru telegraficznie, że powstanie prawie w zupełności zostało uśmierzone. Powstańcy poddają się ustawicznie i w wielkiej liczbie. Wojska cesarskie przeciągają kraj, a od kilku dni nigdzie nie znajdują oporu. Dalej wyraża nadzieję Server-basza, że wkrótce porządek przywrócony zostanie najzupełniej, prędzej nawet, niż konsulowie mocarstw wezmą udział w pacyfikacyi.

**Belgrad,** 6. Września. Skupczyna otwartą zostanie we Czwartek. Jutro wyjeżdżają ministrowie do Kragujewac. Czy książę uda się tam także, jeszcze nie wiadomo. Kaljewicz, członek *Omladiny*, zatwierdzony został przez rząd jako prezydent skupczyny. Według otrzymanych tu wiadomości wywołały bandy prawdopodobnie serbskie rokosz w okolicy Gradatacz i Bisztza w Bośnii.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 4. i 5. Września

**Hotel Zorza.**

Pp. Kazimierz hr. Wodzicki, z Olejowa.

Pp. Karol hr. Van der Meere, z Wiednia. — Włodzimierz Limański, z Rossyi. — Wojciech Pańczycki, z Kielca. — Józef Pieńczykowski, z Wybranówki. — J. Stefanowski, z Rokitna. — Franciszek Skowroński, z Podwołoczysk. — Miłosław Zaleski, z Rossyi.

**Hotel Europejski.**

Pp. Jan Zyblikiewicz, z Krakowa. — Ludwik Kruszyński, z Ukrainy. — Jan Raciborski, z Przeworska. — Stanisław Smalawski, z Zofiówki. — Karol Zawadzki, z Poczap.

Pp. Jeromy hr. dela Skala, z Hnilicy. — Gustaw Kamiński, z Bożykowa.

**Hotel Angielski:**

Pp. Adam Łucki, z Sarny. — Alfred T. Serwatowski, z Bucniowa. — Władysław Wielowiejski z Olejowa.

Pp. Roman Bartmański, z Leszczyny. — Wacław Cholewiński, z Moskwy. — Michał Karnicki, z Roguźna. — Antoni Komorowski, z Bojanowa. — Jakowski Racovitz, z Multan. — Roman Soroczyński, z Choronowa. — Hugo Komers, z Wielkich Mostów.

**Hotel Langa.**

P. Marcin Burgun, z Paryża.

**Hotel Krakowski.**

Pp. Franciszek Rojecki, z Sokala. — Antoni Jarosławski, z Pustomyt.

**Hotel Warszawski.**

P. Ignacy Kamienski, z Rossyi.

**Hotel Kuhna:**

Pp. Abdon Mijakowski, ze Złoczowa. — Józef Biłgorajski, z Tetewczyc.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. i 5. Września

Pp. Zygmunt hr. Drohojowski do Krukienic. — Roman Brzozowski, do Królestwa. — Włodzim. Gniewosz, do Potoka. — Karol Hubicki, do Ożydowa. — Karol Krasnopolski, do Latacza. — Józef Nanowski, do Polan.

Pp. Aleksander hr. Dzieduszycki, do Izydorówki. — Edmund hr. Krasicki, do Liska. — Janusz hr. Leduchowski, do Brodów. — Alfred hr. Łoś, do Krakowa. — Stanisław hr. Potocki, do Oleszyc. — Jan hr. Tarnowski, do Bełza. — Kazimierz br. Konopka, do Biskupic. — Midescu Callinique, arcybiskup, do Czerniowiec. — Stefan Chwalibóg, do Krakowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5. Września 1875.

Barometr 736.92mm. Psychrometr suchy + 10°C. Psychrometr wilgotny + 9·25°C. Prężność pary 8·3 mm. Wilgoć 91%. — Zachmurzenie 7. Wiatr SW3. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 8·0°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 6. Września 1875.

Barometr 737·53.mm. Psychrometr suchy + 12·0C. Psychrometr wilgotny + 11°C· Prężność pary 9.2 mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 7. Wiatr NW2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 9·6°Rm.

Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 4. Września 1875.

| | płacą zł. | płacą ct | żądają zł. | żądają ct |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** (oprócz kuponu) | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 218 | 50 | 22? | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | 136 | — | 138 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 237 | — | 239 | - |
| Banku kredyt. galic. po 200 zł. | 216 | — | 218 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (oprócz kuponów) | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | 78 | 75 | 79 | 60 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | 86 | 75 | 87 | ?0 |
| Banku hipoteczn. gal. | 92 | 50 | 95 | 25 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | 99 | — | 100 | 50 |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat. | 90 | 10 | 91 | ?0 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 86 | 25 | 86 | 25 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 92 | 25 | 93 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 14 | 50 | 16 | — |
| „ Stanisławowa | 14 | — | 15 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 14 | 5 | 21 |
| „ cesarski | 5 | 18 | 5 | 28 |
| Napoleond'or | 8 | 88 | 8 | 95 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | ?3 | 9 | 14 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 58 | 1 | 56 |
| „ „ papierowy | 1 | 52 | 1 | 53 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 64 1/4 | 1 | 65 1/4 |
| Srebro | 101 | 50 | 103 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Września 1875

| 1. Dług Państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w bankn. | 69 80 | 69 90 |
| „ „ w srebrze | 73 30 | 73 40 |
| Losy z r. 1839 całe | 275.— | 280.— |
| „ „ 1839 piąta część | 244.50 | 246 — |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 104.— | 104 50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 112 - | 112.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 116.— | 116 50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134.— | 134 25 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 22.40 | 23.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.— | 101.— |
| Bukowiny | —.— | 85.50 |
| Galicyi | 85.25 | 8 75 |
| Niższej Austryi | 98 25 | 98.75 |
| Siedmiogrodu | 79.75 | 80.— |
| Węgier | 81.25 | 81.60 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 98.50 | 9875 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 206.60 | 20680 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 697.— | 708.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 238.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 918.— | 9?9.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 373.— | 375.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 175.75 | 176. |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1745.— | 1750.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 21975 | 220.25 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 137.— | 157 50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. | 269 — | 269.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 99.50 | 99 75 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | — — | — — |
| **4. Listy zast. losowane,** (za 100 zł. | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 99.65 | 99.80 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc. | 93.— | 93.50 |
| „ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc. | 99.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 91.75 | 92.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc | 79.— | 79.25 |
| „ „ „ po 5 prc. | —.— | 87.50 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 93.75 | 93 25 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 100.— | —.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 87.— | 87.25 |
| „ „ „ po 5 prc. | 92.50 | 92.75 |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a | 72.80 | 73.— |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 100.— | —.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 93.75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 96 50 | 97.— |
| „ „ „ „ III. „ | 95.50 | 96.50 |
| Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 78.50 | 79.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 71·50 | 72:— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 164.— | 164.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 25.— | 26.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k | 94:— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.— | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 25.65 | 26 25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 27.40 | 27.80 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 13.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 35.— | 36.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.25 | 27.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a. | 14.50 | —.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 110.50 | 111.50 |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | 56.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 19.50 | 20.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k | 22.25 | 22.75 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.— | 93.10 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 93.20 | 93.35 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 54 45 | 54 55 |
| Hamburg za 100 M. B. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.75 | 111 85 |
| Paryż za 100 fr. | 44.15 | 44.25 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5 25·— | 5.28·50 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8 .91 — | —8·92 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 101 75 | 101.85 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. Sierpnia 1875.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | — |
| „ „ „ w srebrze | 73 | 70 |
| Losy z 1860 roku | 111 | 20 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 927 | — |
| „ „ kredytowego | 206 | 70 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 90 |
| Srebro | 101 | 80 |
| Napoleond'or | 8 | 91 1/2 |
| Dukat | 5 | 28 |
| 100 Marek | 55 | 10 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3384) **Obwieszczenie.**

L. 13638. Samborski c. k. sąd obwodowy w sprawach handlowych zawiadamia, że do rejestru handlowego dla firm społkowych wpisaną została firma „Lechicki & Kosterkiewicz, do prowadzenia kupiectwa towarami żelaznemi, kolonjalnemi i mięszanemi w Stryju. — Spółka ta jest jawna od 1. Sierpnia 1875 Spólnicy Konstanty Lechicki i Józef Kosterkiewicz kupcy w Stryju każden z osobna do zastępowania tej firmy uprawniony.

Sambor, dnia 24. Sierpnia 1875

(3388 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2201. Dla Józefa Kaczmarzyka z Bystry który uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie d. 11. 10 Lipca 1875 do l. 15064 marnotrawny został uznany ustanowiono kuratorem Jana Korbel z Bystrej.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, 11. Sierpnia 1874

(3391 1—3) **Edykt.**

L. 6651. Dnia 20. Października 18. Listopada 22. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności Hnata Pilipiaka pod Nr. 78 w Brzegach nie tabularnej wsprawie Judy Bachmana o 275 złr. z p. n.

Cena wywołania wynosi 275 złr. w. a. wadyum 27 złr 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć.

Z c. k Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 24. Czerwca 1875.

(3372 1—3) **Edykt.**

L. 2715. C. k. Sąd powiatowy Bobrecki zawiadamia niniejszem Antoniego Jeżowskiego, byłego c. k. pocztmistrza w Starem Siole, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że c. k. prokuratorya Skarbu imieniem wysokiego Skarbu pocztowego prośbę przeciw niemu o zezwolenie na prowizoryczne prawo zastawu na ruchomościach jego w c. k. urzędzie pocztowym w Starem Siole znajdujących się celem zabezpieczenia pretensyi wysokiemu Skarbowi po ctowemu w kwocie 400 zł. a. w. od niego należącej się pod dniem 21. Czerwca r. b. do l. 2715 do Sądu tutejszego wniosła i że kuratorem jego c. k. notaryusz tutejszy p. Teofil Waydowski ustanowionym został.

Bóbrka dnia 28. Czerwca 1875.

(3379 1—3) **Edykt.**

Nr. 36450. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż na dniu 11. Października 1875. o godz. 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi jednej piątej części z realności tutaj we Lwowie pod l. 103 i 104 4/4 położonej do Lubiny Adamiak, Rozy Pajęckiej, Kaliksta Krzyżanowskiego i Jana Krzyżanowskiego należącej, na 7496 złot. 49 1/2 ct. w. a. oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi spadkobierców Józefa Romankiewicza, a to także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź cenę, gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające, a to albo w gotówce albo w papierach wartościowych wynosi 750 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi można przeglądnąć w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze, a przed rozpoczęciem licytacyi zostaną także odczytane.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(3382 1—3) **Edykt.**

L. 9024. Podaje się do wiadomości, że Ludwika Berska z Drohobycza uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dn 8. Czerwca 1875. l. 9315 za głupkowatą uznaną została i że dla niej kuratora w osobie jej małżonka Adama Berskiego, budowniczego miejskiego w Drohobyczu ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz 31. Lipca 1875.

(3389 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 1517. Ekonomat c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu podaje do wiadomości, że dnia 17. Września 1875 w zabudowaniu po Bernadynkach, także członą komorą zwa nem za pomocą ofert pisemnych wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną:

a) jedna sikawka starszej konstrukcyi do zaprzęgu na parę koni, żelazem okuta, z skrzynią wewnątrz miedzią obitą, oszacowana na 195 zł.,

b) druga taka sama oszacowana na 145 zł.,

c) dwa wozy z beczką na wodę również do zaprzęgu, każdy oszacowany na 30 zł.,

d) rozmaite piece stare z lanego żelaza cetnar po 3 zł.

Osoby, któreby przedmioty te razem lub też pojedyncze nabyć chcieli, mają swe pisemne w wadyum 100 zł. zaopatzone oferty w wyżej wymienionym dniu najdalej do godziny 2. po południu, do ekonomatu c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu podać, gdzie też bliższe warunki licytacyjne do wiadomości powziąść można.

Lwów, dnia 2. Września 1875.

(3383 1—3) **Edykt.**

L. 5852. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 zł. 77 ct. w. a z pn. przeprowadzona zostanie w dniach 4. Listopada 1875., dnia 18. Listopada 1875. i dn. 2. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Wojciecha i Maryi Jurkiewiczów własnej pod Nr. k. 78/39 w Samborze gromadzie Powodowej położonej, ciała tabularnego nie mającej z tem, że przy pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania w kwocie 500 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a w gotówce, albo w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo Zakładu włościańskiego według kursu złożyć się mające.

Reszta warunków wolno jest w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 3. Sierpnia 1875.

(3390 **Edykt.**

Nr. 9279. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wciągniętą została firma „Towarzystwo zaliczkowe, powiatu Tłumackiego stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, które się na podstawie statutu z daty Tłumacz 1. Lipca 1875. zawiązało z siedzibą w Tłumaczu.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim szczególnie trudniącym się rolnictwem potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Towarzystwo zawiązuje się na lat sześć poczawszy od zaprotokołowania firmy i dnia ukonstytuowania się.

Wszelkie obwieszczenia towarzystwa będą ogłoszone w krajowym dzienniku urzędowym.

Co się tyczy kwoty do jakiej członkowie za obowiązki Towarzystwa są odpowiedzialnemi, postanowiono w statucie, że takowe odpowiadają udziałami swojemi oprócz tego, także kwotą równającą się czterorazowej wysokości udziału.

Zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya i jej podwładni urzędnicy.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów.

Wszelkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo, muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów, tylko kwity kasowe mogą być podpisane przez jednego dyrektora.

Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa, położy swoje nazwisko.

Każdy przystępujacy członek musi wnieść do kasy Towarzystwa wkładkę udziałową przynajmniej w kwocie 100 zł. a oprócz tego corocznie przez lat sześć najmniej po 50 zł. wpłacać.

Stanisławów 11 Sierpnia 1875.

(3374 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2637. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 28. Września, 26 Października i 23. Listopada 1875 każdą razą przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedarz realności pod Nr. k. 146 w Jastkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa Kosierba należącej, w celu wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 63 złr. 45 ct. w. a. z p n. z tem jednakże zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 140 złr. w. a. z której 10/00 jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 19. Czerwca 1875.

L. 2715. **Edykt.** (3372 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Bobrecki, zawiadamia niniejszem Antoniego Jeżowskiego, byłego c. k. poczmistrza w Starem Siole, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że c. k. prokuratorya Skarbu imieniem wysokiego skarbu pocztowego prośbę przeciw niemu o zezwolenie na prowizoryczne prawo zastawu na ruchomościach jego w c. k. urzędzie pocztowym w Starem Siole znajdujących stę celem zabezpieczenia pretensyi wysokiemu skarbowi pocztowemu w kwocie 400 złr. a. w. od niego należącej się pod dniem 21. Czerwca r. b. do l. 2715 do Sądu tutejszego wniosła i że kuratorem jego c. k. Notaryusz tutejszy p. Teofil Wajdowski ustanowionym został.

Bóbrka dnia 28. Czerwca 1875.

(3373 1—3) **Edykt.**

L. 2793. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Machowskiego w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. 12 w Zawadzie położonej z budynków i 14 morgów gruntu składającej się dłużnika Piotra Szczygła własnej i w jego posiadaniu znajdującej się ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach mianowicie dnia 21. Września, dnia 19. Października i dnia 16. Listopada 1875, każdą razą w Sądzie o godzinie 10. rano.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 200 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akta egzekucyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych późniejszych zaś wierzycieli do rąk kuratora p. notar. Dr. Bronisława Brzeskiego.

Dębice dnia 6. Sierpnia 1875.

(3369 1 2) **Ogłoszenie.**

L. 1255. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 20 zł. z większej 60 zł. w. a. z odsetkami po 5% od dnia 2. Kwietnia 1873. bieżącemi, i kosztami egzekucyi w ilości 5 zł. 96 ct. w. a. niemniej kosztami niniejszemi w ilości 2 zł. 82 ct w. a. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 243 w Buczaczu położonej w trzech terminach a to dnia 30. Września, 14. Października i 28. Października 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym z tem, że realność ta w trzech terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 100 złotych, licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10 zł., zaś resztę ceny licytacyjnej w przeciągu dni 14 po zatwierdzeniu akta licytacyi w tutejszym Sądzie złożyć winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 30. Czerwca 1875.

(3368 1—3) **Edykt.**

L. 5432. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 300 zł a. w. z pn. na rzecz Karola Mianowskiego przeciw Filipowi Wąsik egzekucyjna sprzedaż realności tegoż pod l. k. 71 w Podzameczku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, li z ornego gruntu w objętości 6 morgów składającej się w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to dnia 16. Września 1875., d. 30. Września 1875. i dnia 14. Października 1875 w ostatnim także i niżej ceny szacunkowej w tutejszym Sądzie się odbędzie.

O czem mających chęć kupowania z tem dołączeniem się zawiadamia, że cenę wywołania 450 zł. a. w. stanowi tudzież kupujący 10% z tej sumy jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć obowiązani są.

Resztę warunków jakoteż protokół opisania i oszacowania realności tej w tutejszem urzędowem archiwum przejrzeć można.

Buczacz dnia 18. Sierpnia 1875.

(3363 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 38158. W celu zabezpieczenia robót zachowawczych około uszkodzonych tam kamiennych na Dniestrze w okręgu budowniczym Zaleszczykim na rok 1875. w kwocie fiskalnej 2159 zł. 70½ ct. w. a. odbędzie się w c. k. Starostwie Zaleszczyckim na d. 23. Września 1875. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe, mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty po terminie oddane, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27. Sierpnia 1875.

(3380 1—3) **Sprostowanie.**

L. 4346. W umieszczonym w Nrach. 196, 197 i 198 Gazety Lwowskiej edykcie z dnia 28 Czerwca 1875. l. 4346 względem egzekucyjnej licytacyi realności pod l. k. 93 w Dobrostanach do Jurka Taratuły należącej wydrukowano drugi termin licytacyi mylnie, ponieważ takowy wyznaczony został nie na dzień 28. Września 1875. lecz na d. 28. Października 1875.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 27. Sierpnió 1875.

(3356 1—3) **Edykt.**

L. 287. W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Turba w kwocie 140 zł. 64 ct. a. w. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym na dniu 27. Października 1875. o 10. godzinie rano, realizacya gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 59 w Starym Jazowie położonego na 300 zł. w. a. oszacowanego ciała tabularnego nie stanowiącego przez Eliasza Apisdorfa na dzień 28. Kwietnia 1873. w drodze licytacyi za 250 zł. 50 ct. a. w. nabytego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż nabywcy.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. wadium zaś 30 zł. a. w.

Na powyższym terminie zostawnie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jaworów 30. Maja 1875.

(3335 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1871. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Dąbrowskiemu o zapłacenie 100 złotych waluty a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 23 w Rozpuciu położonej, dnia 11. Listopada 1875. o godzinie 10. przed południem w Sądzie pod warunkami licytacyjnemi edyktem z 27. Marca 1874. liczba 31 w Gazecie Lwowskiej Nr. 111, 112, 113 ex 1874. ogłoszonemi z tą zmianą, iż realność na terminie powyższym też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bircza dnia 29. Lipca 1875.

(3323 1—3) **Edykt.**

Liczba 11354. Ces. król. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem edyktem pana Jana Resseka, a względnie jego spadkobierców, że przeciw niemu pp. Kazimierz i Fortuna Smalewscy i Rudolfina z Niesiołowskich Raszowska wnieśli pozew o ekstabulacyę ¼ części sumy 177 zł. m. k z pn. Dom. 404 pag. 313 n. 136 on. pag. 358 n. 88 on. intabulowanej, ze stanu biernego 3/12 części dóbr Czarna i Żołobek, w załatwieniu którego pozwu termin do ustnej rozprawy na 21. Września 1875. godz. 10. rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego a w razie śmierci jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. p. Łużeckiego z substytucyą adw. Dr. pana Baumfelda kuratorem niewiadomego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego dla Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym terminie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie obrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wyniknie z zaniedbania skutki sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 11. Sierpnia 1875.

(3378 1—3) **Edykt.**

Nr. 43612. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż małżonkowie Antoni i Józefa z Szczepańskich Łuciowie pozwem z dnia 12. Sierpnia 1875. do l. 43612 zapozwali z życia i miejsca pobytu niewiadomego Macieja Szczepańskiego, tudzież jego niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców o uznanie własności gruntu pod l. 107¼, wydzielenie takowego z realności pod l. 107¼ utworzenie dlań osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie powodów za właścicieli takowego.

Powyższy pozew doręcza się pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kornela Hofmana z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanego, spadkobierców jego lub prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisane mieć będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Sierpnia y875.

(3371) **Obwieszczenie.**

L. 13.637. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach handlowych zawiadamia, że zapisana do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Bayer et Lechicki" w Stryju zgasła z dniem 1. Sierpnia 1875. z powodu rozwiązania spółki handlowej.

Sambor, dnia 24. Sierpnia 1875.

(3367 1—3) **Edykt.**

L. 3166. Dnia 11. Października 1875, 12. Listopada 1875. i 10. Grudnia 1875, zawsze o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 211 w Wołoskiej wsi położonej, ciało tabularne stanowiącej, Gustawa Brasona własnej, na rzecz wysokiego Skarbu pocztowego pto. 596 zł. 47 ct z pn.

Cena wywołania wynosi 1678 zł. zakład 10%, zaś resztę warunków można zawsze w Sądzie przeglądnąć.

O tem zawiadamia się znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych którzyby później do tabuli weszli, do rąk ustanowionego kuratora Nathana Löwnera w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 10. Maja 1875.

(3347 1—3) **Edykt.**

L. 11410. Samborski c. k. Sąd obw. wzywa w skutek prośby Markusa Wolfa Blocha każdego, ktoby zagubiony weksel z daty Drohobycz dnia 16. Sierpnia 1874 na 160 zł. za jeden miesiąc płatny przez Markusa Wolfa Bloch na własne zlecenie wystawiony i przez Artura Justiana i Marka Wysockiego akceptowany posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w razie bowiem przeciwnym takowy amortyzowany będzie.

Sambor, dnia 20. Lipca 1875.

(3358 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 25. k. h. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Załóżcach wiadomo czyni, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Białogłowy dochodzenia miejscowe na dzień 15. Września 1875 o godzinie 8. przed południem rozpoczęte zostaną.

Na którym każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko co kolwiek do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć, może.

Załośce dnia 30. Sierpnia.

(3360 1—3) **Edykt.**

L. 15211. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszem w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Nissena Eisnera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 136¼ w Kołomyi, składającej się z domu murowanego na przestrzeni 2783 kwadr. sążni w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, wprowadza się postępowanie powyższą ustawą wskazane, i przeto c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi polecenem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabul., któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od d. 1. Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 1. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do ostatniego Grudnia 1875 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, iż obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 25. Sierpnia 1875.

(3345 2—3) **Edykt.**

L. 17246. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Rosenberga, że w sprawie sumarycznej handlowej Feibusia Aleksandrowicza przeciw Majerowi i Esterze Rosenbergom o zapłacenie 60 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niego kuratorem adwokata Dr. Starzewskiego z substytucyą adwokata Dr. Lisowskiego w Krakowie i temuż kuratorowi wyrok z dnia 1. Października 1872. l. 7742 doręcza.

Zaleca się przeto pozwanemu Majerowi Rosenbergowi, ażeby względem obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiał, albo innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 20. Sierpnia 1875.

(3352 2—3) **Edikt.**

Z. 36568 Vom k. k. Lemberger Landesgerichte werden die Besitzer der von der Ankergesellschaft für Leben- und Rentenversicherungen in Wien ausgestellten Todesfallsversicherungs-Polize dto. 11. August 1870 Nr. 116 238 über die versicherte Snmme pr. 6000 fl, welche laut Erklärung der Marie Klein vom 5. März 1873 mit allen Rechten und Pflichten, an deren Tochter Cornelia Willmann verehelichte Lutz übertragen wurde, aufgefordert, binnen einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen diesem Gerichte umsogewisser vorzulegen, als sonst nach Verlauf dieser Zeit die obbezeichnete Todesfalls-Versicherungs-Polize für amortisirt erklärt werden würde

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 10. Juli 1875.

(3334 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1870. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Szwed o zapłacenie 98 złotych waluty a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 7 w Krecowie położonej dnia 11 Listopada 1875. o 10 godzinie przed południem w Sądzie pod warunkami licytacyjnemi edyktem dnia 26. Marca 1874. l. 30 w Gazecie Lwowskiej Nr. 105, 106, 107 ex 1874. ogłoszonemi z tą zmianą, iż realność na terminie powyższym też niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bircza 29. Lipca 1875.

(3344 2 3) **Edykt.**

L. 16747. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców ś. p. Franciszka Krasuskiego, a mianowicie Wiktoryę z Bontanich Krasuską, tudzież Antoniego, Ludwika, Kazimierza i Michała Krasuskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Dawid Schönberg, Ryfka Schmelkes, Rachla Horowitz, Nina Dunkelblum, Majer Schönberg, Wolf Schönberg, Hija Reich, Sara Schönberg, Aleksander Schmelkes i Jenol Schönberg, o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 38 i 39 dz. VIII. w Krakowie sumy 13.200 złp. z pn. wytoczyli pozew, w załatwieniu którego do wniesienia obrony wyznaczony został termin 90-dniowy.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Romana Jakubowskiego z zastępstwem adw. Dr. Czesznaka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(3319 2—3) **E d y k t.**

L. 18 329. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Mikołaja Laskowskiego, że przeciw niemu a względnie jego z imienia, życia i miejsca nie wiadomym spadkobiorcom tudzież funduszowi religijnemu krajowemu p. Juliusz hr Dębicki pod dniem 30. Lipca 1875. do liczby 18329 o uznanie za zgasłe i o ekstabulacye ze st nu biernego dóbr Nieznanowice i Jaroszówka dom. 9 pag. 119 n. 2 et 3 on. dom. 9 pag. 138 n. 9 cn. praw z wyroku c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z 29. Sierpnia 1791. wniósł pozew w załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na 29. Września 1875. o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mikołaja Laskowskiego a względnie jego spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Czesznaka z substytucyą adwo- Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 20. Sierpnia 1875.

(3381 2—3) **Kundmachung**

Z. 39071. In Folge Erlaſſes des hohen k. k. Finanz-Miniſteriums vom 7. Auguſt 1875 Zahl 20.836 wird die Gebühren-Einhebung der allgemeinen Verzehrungsſteuer in der Stadt Linz ſammt dem 20$^0/_0$ außerordentlichen Zuſchlage zu der dieſer Steuer und dem der Stadtgemeinde Linz bewilligten Gemeindezuſchlage und ſonſtigen mit der Linienverzehrungsſteuer zuſammenhängenden Gebühren, ferner die Einhebung der Waſſer und Wegmaut bei den betreffenden Linienämtern und Wegmautſtationen auf die Dauer vom 1. Jänner 1876 bis letzten December 1878 im Wege der öffentlichen Verſteigerung vereint verpachtet werden.

Die Verſteigerung findet am neun und zwanzigſten (29) September 1875 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Direction in Linz ſtatt und es werden bei derſelben mündliche und ſchriftliche Anbote angenommen

Der Ausrufspreis als einjähriger Pachtſchilling für die vereinte Verpachtung der genannten Gefälle beträgt 217.000 fl. d. i. Zweimalhundert ſiebenzehn Tauſend Gulden öſterr. Währung, wovon auf die ärariſchen Gebühren 160.200 fl. und auf die Gemeinde-Gebühren 56.800 fl. entfallen.

Das Vadium iſt im Baren oder in öſterreichiſchen Staatspapieren nach dem Börſecourſe mit zehn Percent des Ausrufspreiſes d i. mit dem Betrage von 21.700 fl. bei der Licitations-Commiſſion zu erlegen und es iſt auch geſtattet dieſes Vadium bei einer Gefällscaſſe zu erlegen, in welchem Falle die Quittung jener Caſſe, welche das Vadium in Empfang genommen hat, der Licitations-Commiſſion zu übergeben iſt.

Die näheren Bedingungen können bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingeſehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, den 29. Auguſt 1875.

(3343 2—3) **E d y k t.**

Nr. 15458. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 3500 zł. z pn., pp. Zofii i Janowi Marklom przyznanej, odbędzie się w gmachu c k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 14. Października 1875. i dnia 18. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy dóbr Zegartowice z przynależytościami w powiecie Wielickim położonych, p. Jozafata Kałuskiego własnych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 43692 zł. 70 ct. w. a., poniżej której rzeczona połowa dóbr sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 4400 zł. w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austrackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu notowanego w dzienniku „Czas“ pod rubryką „płacą“.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy na hipotekę połowy dóbr Zegartowice po dniu 21. Września 1873. weszli, jak również i tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, iż celem strzeżenia ich praw kurator w osobie adwokata krajowego Dr. Wilkosza z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Lisowskiego ustanowiony został.

Kraków 6. Sierpnia 1875.

(3359 2—3) **E d y k t.**

L. 16850. C. k. Sąd krajowy wyższy w myśl §. 14. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. celem otworzenia karty ciała tabularnego dla realności we Lwowie, przy uliczy Sieniawszczyzna niższa Nr. 655 $^3/_4$ opatrzyć się mającej Salamona Halbera własnej składającej się z domu parterowego mieszkalnego wzywa niniejszem edyktem powtórnie tych wszystkich, którzy się przez wpis uskutecznić się mający w prawach swych ukróconemi być sędzili, aby swe zarzuty do końca Grudnia 1875 wnieśli inaczej wpis prawomocny się stanie — restytucya terminu zaniedbanego miejsca nie ma a odroczenie tegoż terminu jest niedopuszczalne.

Lwów dnia 25. Sierpnia 1875

(3362 2—3) **E d y k t.**

L. 41104. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p Józefę z Neumanów Riedl, oświadczoną spadkobierczynię po ś. p. Maryi Neuman, iż dla niej do pertaktacyi spadku po Maryi Neuman, kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą adwokata Dr. Janowicza ustanowionym został, z którym, jeżeli ona się nie zgłosi, ta pertraktacya spadku przeprowadzoną będzie.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów dnia 7. Sierpnia 1875.

(3200 2—3) **E d y k t.**

Nr. 11084. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z imienia, nazwiska i zamieszkania, spadkobierców ś.p. Franciszka i Brygidy Konckich, iż przeciw masie spadkowej po Franciszku i Brygidzie Konckich, p Kwintylia Giżowska o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 6354 złr. wal. austr. z pn. ze stanu biernego realności w Przemyślu na Podgórzu pod N. kon. 59 położonej, na dniu 30. Lipca 1875 do L. 11084 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyła, którytо pozew ustanowionemu dla masy spadkowej po ś. p. Franciszku i Brygidzie Konckich a względnie dla niewiadomych z imienia, nazwiska i zamieszkania spadkobierców tegoż, kuratorowi w osobie p. adwokata Dra Smutnego z zastępstwem p. adw. Dr. Mochnackiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się i nieobecnych pozwanych wzywa się by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, i tegoż Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki samym sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4. Sierpnia 1875.

(3311 2—3) **E d y k t.**

Nr. 40534. C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni wiadomo niniejszym edyktem p. Henrykowi Lewickiemu z miejsca pobytu niewiadomemu, że na prośbę Smiy Belf wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 580 zł. a w. z pn. uchwałą z dnia 11. Czerwca 1875. do l. 31428, tudzież że powyższy nakaz zapłaty doręczono równocześnie dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Lewickiego do rąk w osobie adw. Dr. Jekelesa z substytucyą adw. Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy przeto p. Henryka Lewickiego, ażeby w należytym czasie albo osobiście do Sądu się zgłosił, albo ustanowionemu kuratorowi należytą dał informacyę lub wreszcie innego zastępcę prawnego sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Lipca 1875.

3308 2—3 **E d y k t.**

L. 2701. W dniach 28. Września 2. Listopada i 6. Grudnia 1875. każdą razą o 10. godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużników Iwana i Oleny Chimiaków własnej, w Podłubach pod l. 16/28 sub rep. 7 położonej, na 800 złr. a. w. oszacowanej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 18. Stycznia 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 800 złr. a. w. wadyum zaś 80 złr. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Jaworów 30. Maja 1875

(3353 2—3) **E d y k t.**

L. 12.128. C. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby książeczkę kasy oszczędności krakowskiej Nr. 10017 na kwotę 48 zł. 37 ct. w. a. i imię Anny Wnękowskiej wystawioną, a z początkiem miesiąca Października 1874. zagubioną, posiadali, takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej Sądowi przedłożyli, w razie przeciwnym ta książeczka stosownie do przepisu §. 202 u. s. za amortyzowaną uznaną zostanie.

Kraków 2. Lipca 1875.

(3295 3—3) **E d y k t.**

L. 39245. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie celem doręczania t. s. uchwały z dnia 4. Lipca 1874. l 24218 w sprawie p. Edmunda Maksyma dwojga imion Sander o wydzielenie z obszaru dóbr Chlebowice Swirskie części tychże dóbr, utworzenie dla tych wydzielić się mających części nowego ciała tabularnego pod nomenklaturą „Sanderówka“ zaintabulowanie proszącego za właściciela tej majętności i przeniesienie ciężarów części dóbr Chlebowice Swirskie proszącego Edmunda Maksyma dw. im Sandera własnych do stanu biernego nowego ciała tabularnego wydanej, dla Antoniego Karasińskiego i Kazimierza Gintowt Dziewiałtowskiego wystosowanej, z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem p. adw. Dr. Męcińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Dobrzańskiego, mianuje i polecają, tymże przy doręczeniu uchwały l. 24218/874 by praw wspomnionych kurandów według ustaw przestrzegali.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych kroków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1875.

(3293 8—3) **E d y k t.**

Nr. 11256. C. k. Sąd powiatowy w Brodach wzywa posiadacza kwitu z dnia 1. Lipca 1860. Nr. 8092 wystawionego przez państwową c. k. kasę depozytową we Wiedniu na złożoną w tejże przez byłego kontrolora podatkowego Józefa Malsburga kaucyę służbową w kwocie 420 zł. a. w, ażeby w ciągu jednego roku zgłosił się w Sądzie tutejszym i kwit powyższy tem pewniej przedłożył, inaczej takowy będzie za nieważny uznany, a skutki prawne z tegoż wypływające będą uznane za wygasłe.

C. k Sąd powiatowy.

Brody dnia 30. Czerwca 1875.

(3341 3—3) **K o n k u r s.**

L. 1333. Niniejtzem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach zorganizowanych:

1. prrzy szkole wydziałowej w Przemyślu 3 posady nauczycieli starszych z roczną płacą po 800 złr. dla trzech grup — a 2 posapy z płacą roczną po 600 złr.
2. przy szkole 4 klasowej pospolitej w Przemyślu jedna posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 600 zł. i wolnem pomieszkaniem, za kierownictwo 100 zł. dwie posady nauczycielskie po 600 złr., a jedna z płacą roczną 360 złr.
3. przy szkole dwuklasowej w Przemyślu na Błoniu posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 360 złr.
4. przy szkołach etatowych jednoklasowych w Krzywczy, Sokolu; Woleryszczowicach, Artamowskiej woli, Podliskach, Bolanowicach, Krukienicach, Mokrzanach, Nikłowicach, Husakowie, Lipnikach, Radochońcach, Trojeżycach, Nehrybce, Ruskiej wsi, Balicach, Tuligłowach, Trzeżańcu, Złotkowicach, Radenicach, Szkle, Starzyskach, Trościańcu, Kurnikach, Bruchnalu, Bachowie, Twierdzy, Borszowicach, i Bachorzcu posady nauczycielskie z płacą roczną po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
5. przy szkole etatowej jednoklasowej w Jażowie sttrym posada nauczyciela z roczną płacą 400 złr. i pomieszkaniem.
6. przy szkole dwuklasowej w Dubiecku posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 złr.
7. przy szkołach filialnych w Wiszeńce małej, Nakle, Drohobyczu, Byble, Dusowcach Misłycach, Boratynie, Laszkach gościńcowych; Orchowicach, Ostrożcu, Pakości, Bachowcach, Kniażpolu, Stojancach, Przyłbicach, Siedliskach, Małkowicach, i Babicach, posady nauczycieli młodszych z roczną płacą po 250 złr. i mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wymienionych szkołach wykonywać będą miejscowe Rady szkolne.

Nauczyciele i Nanczycielki ubiegające się o te posady winni wnieść swoje podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 20. Października 1875 do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 27. Sierpnia 1875.

(3330 3—3) **E d y k t.**

L. 1523. Wasyl Chomica, włościanin z Baszni dolnej, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Kazimierz Chomica, włościanin z Baszni dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów 22. Czerwca 1875.

(3309 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4654. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni wiadomem że w dniu 19 Stycznia 1872 umarła Agnieszka Tylka w gminie Cichów z pozostowieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając miejsca pobytu jej męża Jędrzeja wzywa go, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc w Sądzie zgłosił do spadku swej żony Agnieszki oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami — którzy się zgłosili i kuratorem Filipem Kula dla niego ustanowionym.

Nowytarg dnia 17. Lipca 1875.

(3324 3—3) **E d y k t.**

Nr. 16100i C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia nieznanych spadkobierców ś. p. Wojciecha Gibasa byłego expedytora pocztowego w Krakowie, iż przeciw nieobjętej masie spadkowej tegoż pod dniem 20. Lipca 1875., wniósł pozew Ksawery Topolnicki c. k. pocztmistrz ze Sanoka o wyłączenie ze spadku Wojciecha Gibasa, uznanie własności i wydanie sumy 116 złr. 12 cent. i galicyjskiej obligacyi indemnizacyjnej Nr. 8052 na 100 złr. m. k. w depozycie sądowym złożonych i że w skutek tego dla nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Gibasa ustanowiono kuratora adw. Dra Hajdukiewicza w Krakowie a tegoż zastępcą adw. Dr. Blatteisa w Krakowie i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 5. Października 1875. o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem niewiadomych spadkobierców Wojciecha Gibasa, aby przysługujące im środki obrony ustynowionemu kuratorowi dostarczyli.

Kraków 14. Sierpnia 1875.

(3314) 3—3 **E d y k t.**

L. 1776. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że w celu zaspokojenia kapitału 500 złr. a względnie 433 złr. 70 cent. z 12$^0/_0$ od dnia 8. Lutego 1872 aż do rzeczewistej zapłaty liczyć się mającemi odsetkami tudzież dalszemi 3$^0/_0$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej na koniec na zaspokojenie kosztów 10 złr. 82 cent. i kosztow niniejszego podania w kwocie 6 złr. 11 cent. sprzedaną zostanie realność pod L. 89/62 w Dmytrowie Onufrego Nyczaja własna na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego. Do publicznej sprzedaży tej realności wyznaczają się trzy termina na dzień 30 Września 1875 na dzień 28 Października 1875 i na dzień 25 Listopada 1875 zawsze o godzinie 10 przedpoł. w sądzie tutejszym z tem że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Radziechów 20 Maja 1875.

(3338 3—2) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 2557. Ces. król. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Chany Margulies w kwocie 108 złr. w. a z pn. odbędzie się ponowna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Trzcianie własnością nieobjętej masy spadkowej Stanisława Cwięka będącej w trzech terminach na dzień 24. Września, 25. Października i 24 Listopada 1875 każdym razem o godzinie 10tej rano w zabunowaniu sądowem, a to pod warunkami tutejszosądową rezolucyą z dn. 12. Listopada 1874 L. 4678 objętemi w Nrach 287, 288 i 289 Gazety Lwowskiej z r. 1874 ogłoszonemi z tą jedynie zmianą, iż wadyum wynosi 5$^0/_0$ ceny szacunkowej t. j. kwotę 79 złr. w. a.

O czem się zawiadamia obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych Dawida Reichera a względnie tegoż spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora c. k. notaryusza Dra Lipowskiego, c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie Chaima Nussbauma, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzy by później prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiek powodu rezolucya niniejsza wcześnie doręczona być nie mogła, przez edykt i kuratora dla nich w osobie c. k. notaryusza Dra. Lipowskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy

Zassów dn. 31. Lipca 1875,

(3357 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2142. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, że na podstawie §. 184. ust. notary. z dnia 21. Maja 855 L. 94. Dz. ustaw P., wszystkie czynności w sprawach spadkowych w obrębie tusądowych c. k. Notaryuszowi Janowi Bossakowskiemu z siedzibą w Rudkach jako komisarzowi sądowemu do przeprowadzenia poruczone zostały.

Komarno dnia 23. Sierpnia 1875.

(3354 2—3) **Edykt.**

L. 4181. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Antoniny 2ch imion Neumanowskiej przeciw Hermanowi Neumanowskiemu prawomocnym wyrokiem z dnia 2. Listopada 1868. l. 4631 i wyrokiem II. instancyi z dnia 27. Lipca 1869. l. 3198 przyznanej w kwocie 700 zł. w. a. z procentem po 5% od 6. Sierpnia 1863. do dnia zapłaty kapitału bieżącym, z kosztami sądowemi 58 zł. 45 ct. w. a., 5 zł. 8 ct. w. a. i egzekucyjnemi 6 zł. 92 ct. w. a., 14 zł. 20 ct. w. a., 150 zł 48 ct. w. a. na zasadzie przeprowadzonego ua dniu 9. Listopada 1871. i dalszych egzekucyjnego oszacowania uchwałą z dnia 20. Września 1872. l. 4155 do wiadomości przyjętego, dozwoloną uchwałą z dnia 16. Stycznia 1875. l. 4024 egzekucyjna sprzedaż dóbr Kwiatonowice w powiecie Gorlickim położonych, wedle dom. 297 pag. 328 n. 10 i 16 haer. na rzecz Hermana Neumanowskiego w połowie intabulowanych, a w 4/5 częściach z drugiej połowy prenotowanych, zaś w 1/5 części z drugiej połowy przedtem Wojciecha Antoniego 2ga imion Neumanowskieg resp. jego masy własnej, a wedle dekretu dziedzictwa po tym ostatnim z dnia 24. Grudnia 1860. l 7357 na Hermana Neumanowskiego spadłej, a powyższej wierzytelności ut Dom. 297 pag. 337, n. 17 on. Dom 297 pag, 344 n. 27 on Dom. 297 pag. 452 n. 34 on. Dom. 297 pag. 454 n. 37 on. za zastaw służących, w trzecim t. j. ostatnim terminie na dniu 22. Października 1875. o godzinie 9 przed południem uskuteczniona zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania sądowego w kwocie 37.532 zł. 90 ct. w. a., poniżej której dobra rzeczooe sprzedanemi będą.

Wadyum przed licytacyą złożyć się ma jące wynosi 3754 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, opis i szacunek dóbr powyższych mogą być przejrzane w Sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza licytacyjna wcześnie nie została wręczoną, lub którzyby po 24. Marca 1873. do tabuli weszli, tud ież masę pupilarną Jana Dembińskiego resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże, masę spadkową po Teresie Rodnickiej resp spad kobierców tejże t. j. Jana Nepomucena Rogawskiego brata tejże, Jana Nepomucena Rogawskiego, syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Karolinę z Rogawskich Kamocką, masę spadkową po Adamie Rogawskim, masę Antoniego Neumanowskiego, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata p. Dr. Jarosza z podstawieniem adw. p. Dr. Zielińskiego i przez edykt.

Nowy Sącz 7. Sierpnia 1875.

(3375 2—3) **Edykt.**

L. 3363. Dnia 7. Września 5. Października i 2. Listopada 1875 o godzinie 10 przed południem opbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 95 w Kołokolinie położonej na 200 złr ocenionej Fedia i Justyny Turczyn własnej celem ściągnięcia kwoty 81 złr. 61 cent. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 20 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy
Wojniłów 1. Lipca 1875.

(3349 3—3) **Edykt.**

L. 4797. Sąd podpisany ogłasza, że arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami parcelowymi i protokołami dochodzenia gminy katastralnej Bilka królewska złożone będą w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia, zarazem wyznacza dzień 13. Września 1875., w którym, w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą

Z c. k. Sądu powiatowego
Winniki 31. Sierpnia 1875.

(3350 3—3) **Edykt.**

L. 2321. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych p. Izaaka i Netti Holländer oraz i p. Józefa Landaua mieszkającego w Szczecinie w Prusiech, iż przeciw nim Joel Dintenfass, Chaim Braw pod dniem 18. Czerwca 1875. l. 2321 pozew o przyznanie własności i oddanie maszyny do młócenia w Siedliskach na rzecz Józefa Landaua, i przyznanie własności opisanej w pozwie kaucyi dzierżawy dóbr Siedlisk, pozew wnieśli i o pomoc sądową uprezali, na który pozew pod jednym, wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 14. Września 1875. o godzinie 10. zrana.

Gdy miejsce pobytu p. Izaaka i Netti Holländrów nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla tychże kuratora w osobie p. Franciszka Frydmana z Tuchowa, a gdy i Józef Landau poza granicą Państwa austryackiego mieszka, ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie p. Wawrzyńca Rudnickiego z Tuchowa, z którymi spór ten według zasad postępowania sądowego tutaj obowiązującego przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zapozwanych, ażeby albo kuratorowi potrzebne dokumenta i wyjaśnienia dali, lub też innego pełnomocnika ustanowili, i o tem c. k. Sąd zawiadomili.

Tuchów dnia 1. Lipca 1875.

(3316 3—3) **Edikt.**

Z. 84.997. Vom k. k. Landesgerichte zu Prag wird über Einschreiten der Firma M. W. Weller in Prag durch Dr. Novak de pr. 18. August 1875 Zahl 84997 zu Handen des J. Lichtenberg, Handelsmannes aus Przemyśl in Galizien derzeit unbekannten Aufenthaltes.

Behufs der Annahme der Wechselklage de praes. 23. Juli 1875 Z. 75403 und des hierüber erfliessenen Zahlungsauftrages vom 25. Juli 1875 Z 75403 so wie zu seiner Vertretung in dieser Rechtssache ein Curator ad actum zur Wahrung seiner Rechte in der Person des J. Dr. Kaha, Advokat in Prag aufgestellt.

Hievon wird J. Lichtenberg mit dem Bemerken in Kenntniß gesetzt, dem ernannten Curator die Rechtssache zu übergeben, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen, und anher namhaft zu machen, widrigens er sich die aus der Verabsäumung etwa entstehenden nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wurde.

Vom k. k. Landes-Gerichte.
Prag am 23. August 1875.

(3355 3—3) **Edykt.**

L. 7262. Dnia 2. Września, 14 Października i 19. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 135—40 110 w Sielcu, ciała tabularnego niestanowiącej, masy nieobjętej Gabryela Manasterskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, o 98 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.
Wadium 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Sambor, dnia 7. Lipca 1875.

(3342 3—3) **Edykt.**

L. 6260. C. k. Sąd miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 20. Kwietnia 1873. zmarł Tomasz Cygan w Łęgu ad Partyń z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Jakóba Cygana nie jest znane, przeto wzywa się tegoż Jakóba Cygana, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Walentym Kotapką dla niego ustanowionym przewiedzione zostanie.

Tarnów, dnia 28. Czerwca 1875.

(3329 3—3) **Edykt.**

L. 3238. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia, że uchwałą c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 14. Sierpnia 1875. do Nr. 17.040 opieka nad małoletnim Franciszkiem Węskiem z Osieczan na czas nieograniczony rozciągnioną została.

Dobczyce 21. Sierpnia 1875.

(3326 3—3) **Edykt.**

Nr. 427.1 C. k. Sąd powiatowy w Kętach z polecenia i w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Izaaka i Tekli Brenner, utworzono ciało hipoteczne dla realności pod Nr. k. 77 w gminie Witkowicach położonej, składającej się z domu mieszkalnego wraz ze stajnią i ze stodołą z parcel pod budowlami 1, top. 73 i 74 obejmujących 118 kw. sążni, z gruntu órnego oznaczonego parcelami pod l. top 1349, 1368 i 1361 obejmującego dwa morgi 1137 kw. sążni, z pastwisk pod l. top. 1348, 1349 obejmujcych 495 kw. sążni i z nieużytku pod l. top. 7773 obejmującego 3 morgi 250 kw. sążni wedle księgi głównej gminy Witkowice Tom. I. pag. 75—97 i w stanie czynnym tej realności na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kęty 3. Stycznia 1872. między małżonkami Janem Stawowczykiem i Urszulą 1. Ziębińską 2. ślubu Stawowczykową jako sprzedawcami z jednej, zaś małżonkami Izaakiem i Teklą Brennerami jako kupicielami z drugiej strony zawartego, małżonków Izaaka i Teklę Brennerów za właścicieli Tom. I. p. 95—97 ut haer. wpisano.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez ten wpis hipoteczny, w prawach swoich uważali się być pokrzywdzonymi, aby się zgłosili że swoimi zarzutami w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzechmiesięcznym terminie aż do dnia 1. Grudnia 1875. inaczej bowiem uskuteczniony wpis hipoteczny, uzyska moc prawną, z tem dołożeniem, iż przywrócenie w stan pierwotny terminu edyktalnego, jako też i przedłużenie terminu tego, dla stron pojedyńczych nie ma miejsca.

Kęty 6. Sierpnia 1875.

(3320 3—3) **Edykt.**

Nr. 16175. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 3000 zł. z pn. należącej się Kazmierzowi Szczanieckiemu odbędzie się w gmachu Sądu krajowego dnia 19. Października 1875. i dnia 16. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 357 dz. I. (516 Gm. IV.) w Krakowie położonej śp. Ignacego Stattlera własnej

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 14.204 zł., poniżej której na żadnym z owych terminów rzeczona realność sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej, wadyum w ilości 1420 zł. w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

Dla wierzycieli hipotecznych tejże realności, którymby dotycząca uchwała doręczoną na czas nie została, lub którzyby na hipotekę rzeczonej realności dopiero po dn. 6. Lipca 7875. weszli, mianowanym został kurator w osobie adwokata Rettingera z zastępcą w osobie adwokata Wędrychowskiego.

Kraków d. 6. Sierpnia 1875.

**Doniesienia prywatne.**



**Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.**